Nr 177. Kraków, 2 Sierpnia — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Sierpień . . . złr. 2·50
Od 1 Sierp. do końca Wrześn. . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Sierpień . . . 6 marek
Od 1 Sierp. do końca Wrześn. . 12 „

☛ *Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.*

Kraków 1 sierpnia.

Przegląd Polityczny.

Polit. Corr. donosi, że Najj. Pan 20 sierpnia rano przybędzie do Wiednia. 23 sierpnia uda się Cesarz do obozu w Bruck, a ztamtąd na manewra do Arad, a po ich ukończeniu przybędzie na manéwra wojskowe nad Morawą dolną odbyć się mające. Przed przybyciem do Wiednia, zwiedzi N. Pan wystawę elektryczną w Steyer, dokąd się uda 19 sierpnia przez Kremsmünster. Tenże sam dziennik dowiaduje się także, iż w końcu września Cesarzewiczostwo austryaccy zamierzają odwiedzić króla i królowę rumuńską w Sinaia. Arcyksiążęca para uda się w tym celu wprost z Wiednia do Sinaia, a z powrotem wybierze się do Görgeny.

Wiener Ztg ogłasza traktat państwowy z dnia 19 stycznia b. r. z księstwem Liechtenstein, względem wykonywania jurysdykcyi w temże księstwie; dalej rozporządzenie ministerstwa rolnictwa o dopuszczaniu do egzaminu dla technicznej służby przy państwowym zarządzie leśnym, a w końcu ogłoszenie ministerstwa skarbu o rozszerzeniu kompetencyi służbowej urzędu cłowego drugiej klasy w Fasana.

Sygnalizowany nam wczoraj telegraficznie artykuł *Fremdenblattu* w sprawie reformy zakonu Bazylianów w Galicyi, podaje gruntowne wyjaśnienie kwestyi i stanowi tem samem odprawę dla pism ruskich i niektórych polskich, które bądź z niewiadomości, bądź z umysłu sprawę zamącały. Wystąpienie to *Fremdenblattu* pełne doniosłości, da nam powód do bliższego rozbioru okoliczności, które wywołały ową burzę w kołach agitatorów pseudoruskich.

Na gruzach wiernokonstytucyjnej partyi zorganizowano w Bernie stronnictwo środka, a pierwsza ta próba, jak fakta dowiodły, znacznem cieszyła się powodzeniem. Obecnie znowu w Czechach występuje nowa „niemiecko-austryacka partya ekonomiczna“ z kompletnym wobec publiczności programem, podpisanym przez Dra Schneidera, dyrektora szkoły rolniczej w Kadaniu. Program ten zaznacza, iż szlachetne powołanie niemieckości w Austryi zatraca się w bezpłodnej negacyi, a nawet ochrona materyalnych interesów podporządkowaną bywa politycznym frazesom. Owoce, jakie tego rodzaju stosunki już wydały, wskazują wymownie naglącą konieczność ich zmiany. Pewna liczba niemieckich mężów podjęła zebrać te żywioły, które się zdecydowały na utworzenie nowej austryacko-niemieckiej partyi ekonomicznej w Czechach i utworzyła dla niej następujący program: 1) Jesteśmy niemieckimi Austryakami w Czechach, pozostajemy wierni Cesarzowi i państwu i będziemy bronić naszych własnych praw, uznając jednak także prawa każdego innego narodu w skład monarchii wchodzącego na zasadzie istniejących ustaw zasadniczych. 2) Stronnictwo starać się będzie, aby niemieckość w Austryi zyskała znowu należny jej wpływ. 3) Stronnictwo dążyć będzie do przeprowadzenia czasowi i stosunkom odpowiedniej reformy na polu ekonomicznem.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają programowi temu obszerne uwagi, omawiając go naturalnie ze swoich punktów widzenia. *Presse* widzi w nim prawdziwie niemiecko-austryacką enuncyacyę, w której teroryzm północno czeskich ultrasów należytą znalazł odprawę. Dzienniki czeskie wyrażają się sympatycznie o odezwie Dra Schneidera. *Pokrok* cieszy się, że program nowej partyi stawia jako warunek wspólnej pracy, równouprawnienie narodowości, a *Narodni Listy* wyrażają swoje zadowolenie z tego powodu, iż w odezwie odsłoniono najboleśniejsze strony wiernokonstytucyjnej partyi.

Nowe stronnictwo organizuje się w samą porę, gdyż właśnie wczorajszy telegram doniósł, iż niemieccy delegaci 25 przeciw 2 głosom postanowili nie brać udziału w czeskiej Radzie kultury krajowej, a tem samem złożyli dowód, iż interesa ekonomiczne kraju nie bardzo im leżą na sercu. Zwolennicy polityki abstencyjnej w Czechach zwyciężyli. Krótko przed pierwszem posiedzeniem Rady kultury krajowej, wczoraj odbytem, wręczył p. Krzepek na czele deputacyi prezydentowi Rady ks. Karolowi Schwarzenbergowi piśmienne o tej secesyi oświadczenie. Posiedzenie zaś Rady zagaił ks. Schwarzenberg przemową, w której zaznaczył pożyteczne cele instytucyi, potrącając zarazem o społeczne i ekonomiczne kwestye, jakiemi się Rada będzie musiała zająć. Następnie przeszła Rada jednomyślnie do porządku dziennego nad pismem donoszącem o abstencyi 26 niemieckich delegatów, a prezes oświadczył, iż o abstencyi tej uwiadomi Namiestnictwo, celem zarządzenia nowych wyborów.

Sejm tyrolski został wczoraj zamknięty przemową Marszałka, który dziękował Namiestnikowi za gorące poparcie, jakiego użyczał w ciągu sesyi pracom reprezentacyi kraju. Po przemówieniu Namiestnika i trzechkrotnie wzniesionym okrzyku na cześć Cesarza, dziękował Wildauer w imieniu posłów Marszałkowi za jego pełne taktu i bezstronności kierownictwo obradami sejmu.

Z Tryestu donoszą, iż *Societa politica* w Pisino wybrała komitet, który się ma zająć projektem przez liberalną prasę włoską Pobrzeża gorąco popieranym, a mianowicie połączeniem Tryestu, Gorycyi i Istryi, które dotąd tworzą wprawdzie jeden administracyjny okręg, ale mają własne sejmy. Również i tryestyńskie Towarzystwo postępowe nad tym projektem wkrótce ma obradować. Zapowiadają także zwołanie konferencyi włoskich posłów tych trzech krajów koronnych, na której przeprowadzenie tego projektu szczegółowo będzie omawianem.

Słoboda, organ stronnictwa Starcewicza, wnosi, aby studentów relegowanych wskutek ostatnich zajść z uniwersytetu zagrzebskiego, na koszt narodu wysłać do jednego z uniwersytetów rosyjskich i że koszta z tem połączone możnaby pokryć w drodze dobrowolnych składek.

Do *Schles. Ztg* donoszą z Warszawy dnia 30 lipca, że do Petersburga ma się udać deputacya z hr. Zamojskim i margrabią Wielopolskim na czele, w celu zaproszenia Cara do Warszawy. Nie mając zkądinąd zawiadomienia o tem, podajemy wiadomość tę jedynie na odpowiedzialność zacytowanego źródła.

Rosyjski poseł Buteniew, akredytowany w Watykanie, opuścił Rzym, udając się, jak donosi *Pol. Corr.*, na urlop do Rosyi.

Członkowie konferencyi w sprawie finansów egipskich, pracują nad rozwiązaniem problemu intermistycznego załatwienia jej.

W Londynie odbył się pod przewodnictwem lorda-mayora w „Canon-Street Hotel“ poważny meeting konserwatywny w celu poparcia stanowiska, jakie w sprawie bilu reformy zajęła Izba wyższa parlamentu angielskiego. Do bardzo licznego zgromadzenia przemawiali Salisbury i Northcote, wyjaśniając, że dotychczasowe zwyczaje konstytucyjne wymagają tego, że jeżeli Izba wyższa nie zgodzi się na jaki projekt rządowy, rząd nie powinien się odwoływać do namiętności ulicy, ale do poważnej części narodu przez rozpisanie nowych wyborów. Stronnictwo konserwatywne jest widać pewnem, że gdyby w tej chwili przyszło do nowych wyborów, rezultat ich wypadłby na jego korzyść. Z tej samej, jak się zdaje przyczyny, Gladstone unika ich, a pragnie zmusić Izbę wyższą do przyjęcia bilu rezolucyami meetingów, które jako głos opinii publicznej przedstawić pragnie.

Z Sudanu nadchodzą dla odmiany znów nieco pomyślniejsze wiadomości, mało obudzające ufności. Nie zgadza się n. p. z niemi wiadomy już szczegół, że Anglia pomnaża swe siły w celu obrony Egiptu, a w szczególności najbardziej zagrożonych punktów Assuanu i Suakimu.

W sprawie rewizyi konstytucyi francuskiej doniósł nam już telegram wczorajszy, że komisya Izby deputowanych przyjęła wniosek do ustawy rewizyjnej w brzmieniu przez senat uchwalonem i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kongres, tj. połączone obie Izby pod nazwą „Zgromadzenia narodowego“ zbiorą się już w przyszły tydzień. Do zapewnienia ścisłych gwarancyj, czy kongres nie będzie chciał jeszcze radykalniejszych zmian zaprowadzać, nie przyszło. Polegają one tylko na przypuszczeniu, że ani senat, ani większość Izby deputowanych inaczej, jak poprzednio, głosować nie będą.

Na warsztatach Swinemündy zamówione były od dawna dwa okręty wojenne chińskie „Ting Yuen“ i „Chen Yuen,“ które wykończone w czerwcu, miały odchodzić do Chin. Kiedy po ustąpieniu margrabiego Tsenga, nowy poseł chiński Li-Fong-Pao, bawiący obecnie w Paryżu przybył do Berlina, przywiózł z sobą polecenie, aby je do Chin wyekspedyować. Okręty zostały uzbrojone i zaopatrzone w załogę wystarczającą i „Ting Yuen“ wyruszył już do Kielu, aby tam towarzysza swego oczekiwał, który niebawem za nim miał popłynąć. Tymczasem wybuchły nieporozumienia z Chinami, a dnia 2 lipca b. r. odebrały oba okręty rozkaz telegraficzny, aby się na dłuższy pobyt w miejscu urządziły. Teraz znów czynią od dwóch dni na okręcie „Chen Yuen“ w Swinemündzie przygotowania do dalekiej podróży. Donosząca o tem *Kreuz Ztg*, mniema, że poselstwo chińskie musiało już zyskać pewność pokojowego załatwienia zatargu Chin z Francyą, kiedy rozkaz gotowania się do podróży okrętom wydało.

Minister Jacobs dawał w Izbie belgijskiej wyjaśnienia co do stanowiska, jakie zajmie rząd wobec wykonywania ustawy szkolnej. Wola gminy będzie odtąd decydującą. Będzie ona mogła bez odnoszenia się do rządu, przekazywać szkołom zastósowanym do ducha nowej ustawy budynki kosztem rządu zbudowane, oznaczać pensye nauczycieli i znosić zakłady, które uzna za zbyteczne. Ministerstwo starać się będzie o zyskanie na tej drodze oszczędności w wydatkach, które skutkiem postanowień poprzedniego ministerstwa zanadto skarb państwa obciążały.

Pod przewodnictwem van Humbeeka, który za czasów poprzedniego ministerstwa był ministrem oświaty, utworzyło się stowarzyszenie liberalne, celem obrony interesów installowanych za poprzednich rządów nauczycieli i starania się o to, aby gminy nie działały w kierunku, do którego nowa ustawa otwiera im drogę.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 31 lipca.

⊙ Dwie zajmujące i poniekąd ważne wiadomości doniósł wam wczoraj telegraf. Wyjaśnienie całego znaczenia reformy Bazylianów, z wyraźnem wytknięciem niebezpiecznej dla państwa propagandy szyzmy, jest nadzwyczaj pożądanem i powinnoby położyć tamę agitacyjnym plotkom, szerzonym przez rzekomo ruskie pisma.

Pierwszy fakt abstencyi Niemców z rady kultury krajowej w Pradze jest objawem, który nie tylko nie może niepokoić, ale przeciwnie mieści w sobie powody do otuchy. Jeżeli część opozycyi niemiecko-centralistycznej rzuci się istotnie na drogi skrajne, to państwu przez to zaszkodzić nie może, dzisiejszym systemem rządu nie zachwieje, pomoże do podniesienia wartości dróg średnich, umiarkowanych, a sobie tylko grób kopie. Oby jej się to powiodło. Abstencya dokonaną została pod systemem presyi, teroryzmu, który się na wielką skalę odbywa. Kupiec, rękodzielnik, właściciel wsi lub domu, pozostają pod groźbą — że dotknie ich ostracyzm, jeżeli ośmielą się sprzeciwiać rozkazom dyktatora Plenera jun., że będą ogłoszeni za zapowietrzonych, utracą klientelę, lokatorów, nie dostaną robotników... Komitet skrajnej opozycyi działa w Czechach zupełnie nakształt średniowiecznej vehmy; spokojnym obywatelom niemieckim włosy stają na głowie, nie wiedzą, co to znaczy, co począć, boją się i w końcu ulegają. Mimo to, opozycya ta nie śmiała jawnie wystąpić, lecz podłożyła pod krok swój motywa fałszywe, niby niezgodność opinij na polu ekonomicznem, socyalnem, rolniczem. Jestto hipokryzya, a zarazem dowód, że agitacya wielko-niemiecka, fanatyzm hegemonii, szerzony przez przewódców, nie ogarnął ludu, ani nawet szerszych kół inteligencyi, skoro musi się maskować. Maska jest przytem niedołężna, gdzież bowiem, jeżeli nie w specyalnej korporacyi, należy bronić swoich specyalnych zapatrywań.

Choćby się zresztą udało w Czechach rozplenić sztucznie za pomocą teroryzmu abstencye, agitacyę za podziałem, będzie to tylko wichrzenie bez skutku. Ani w Czechach skrajni germanie nic nie przeprowadzą po swojej myśli, ani też nie będą śmieli kusić się na seryo o wniesienie swojego wichrzenia do Rady państwa. — Nie ośmielą się wystąpić z Izby, jako cząstka opozycyi, ani też wystąpieniem swojem reszty opozycyi nie pociągnęliby. Rozbiliby opozycyę, osłabili i ośmieszyli, tak, jak teraz siebie osłabiają i ośmieszają.

Korona przedewszystkiem może w całem zachowaniu się skrajnych Niemców widzieć tylko żywioł rozkładowy, egoistyczny, a jeżeli nie wprost antipaństwowy, to w każdym razie żywioł taki, dla którego jego stronnicze cele, jego egoizm i doktryneryzm nierównie więcej znaczy, niż spokój wewnętrzny państwa i odrodzenie się jego sił. Ruch więc ten ultraniemiecki i radykalny nie budzi tu żadnych obaw, nie ma on żadnych widoków, a im więcej będzie usiłował wichrzyć, tem prędzej się strawi.

Rekonstrukcya też rady kultury krajowej, a raczej jej uzupełnienie nie jest kwestyą piekącą, nie jest nawet zbyt aktualną. Rada istnieje, będzie obradować, pójdą sprawy swoim normalnym trybem. Gdy zaś teroryzm wymierzony przez przewódzców nie może być długo tolerowany, gdy i dotknięci nim z czasem się obruszą i wyemancypują i władze w danym razie mogą być do interwencyi zmuszone, w obronie właśnie teroryzowanych Niemców; dyktatura przeto p. p. Plenera *et consortes* doczeka się smutnego końca. Nie będzie tragedyi, lecz farsa.

Dojazdy kolejowe.

Na użytek publiczny oddaną została dzisiaj boczna linia Oświęcim-Podgórze galicyjskiej kolei transwersalnej. Niedługo i inne linie tej kolei wykończone zostaną, a mimo to budowa dojazdów do pojedynczych stacyj dla samej kolei i dla publiczności mającej korzystać z tej kolei niezmiernie doniosła, nie postąpiła o wiele naprzód, bo z wyjątkiem powiatów Wadowickiego i Wielickiego, które rozpoczęły już budowę, w innych powiatach budowa dojazdów znajduje się dotąd w stadyum przygotowawczem. Sprawę tę podnosi słusznie *Dziennik Polski*, donosząc zarazem, iż co do niektórych dojazdów wydało już Namiestnictwo wymagane ustawą orzeczenie o potrzebie budowy, zastrzegło jednak sobie, że gdyby władze autonomiczne uznały za stosowne poczynić jakie zmiany w technicznych warunkach budowy tych dojazdów, to zmiany te muszą być przedstawione Ministerstwu handlu do zatwierdzenia — a zatem jeszcze jeden szczegół więcej, którego ustawa w publicznych dojazdach kolejowych nie wymaga, a który wpłynąć musi na dalsze opóźnienie budowy.

Wydział krajowy uchwalił wskutek tego i wysłał do Wydziałów powiatowych, przez których terytoryum przechodzi kolej Transwersalna, następującej treści okólnik:

„Pomimo nacisku, jaki Wydział krajowy kładł zawsze na potrzebę jak najwcześniejszego zbudowania dojazdów do stacyj galicyjskiej kolei Transwersalnej i jej odnóg, pomimo, że w tym względzie wziął inicyatywę jeszcze w odezwie swej z dnia 8 lutego 1882 roku l. 5152 do c. k. Rządu wystosowanej, nareszcie pomimo zalecenia Wydziałom powiatowym, ażeby wobec nastąpić mającego bliskiego otwarcia tej kolei przyspieszyły w granicach tych postanowień ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1881 roku Dz. ust. kraj. nr. 46, wszystkie czynności odnośne, sprawa wybudowania publicznych dojazdów kolejowych znajduje się obecnie w tem stadyum, iż zachodzi uzasadniona obawa, że nie wszystkie dojazdy kolejowe będą gotowe na czas otwarcia kolei, i że w skutek tego te stacye, które nie będą miały dojazdów, pozostaną zamknięte dla ruchu kolejowego.

Wobec tego stanu rzeczy c. k. Namiestnictwo wydało załączony okólnik do c. k. Starostw z wezwaniem, ażeby wspólnie z Wydziałami powiatowymi usunęły te wszystkie trudności, które jeszcze stoją w drodze przeprowadzeniu budowy publicznych dojazdów kolejowych i oddaniu tychże do użytku publicznego przed nadejściem tegorocznej jesieni.

Nie wątpiąc, że c. k. Starosta tamtejszy porozumiał się już z Wydziałem powiatowym w tym przedmiocie, polecamy Wydziałowi powiatowemu ze swej strony jak najusilniej, ażeby dołożył wszelkich moralnych starań celem jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy, o ile dotyczy ona budowy publicznych dojazdów w tamtejszym powiecie.

Zarazem wzywamy Wydział powiatowy, ażeby w porozumieniu z c. k. Starostą tamtejszym zastanowił się nad tem, czyliby w tych wypadkach, w których niema żadnej drogi do stacyi kolejowej, a prawidłowe zbudowanie dojazdu nawet przy wielkiej sprężystości i największym pośpiechu nie mogło być do jesieni tegorocznej dokonane, nie należało na razie poprzestać na urządzeniu dojazdu prowizorycznego, t. j. na wytyczeniu drogi, wywłaszczeniu gruntów, o ile zajdzie potrzeba, ofosowaniu drogi, wyrównaniu jej powierzchni robotami ziemnemi i pobudowaniu mostów i mostków.

O skutku niniejszego polecenia zechce Wydział powiatowy zdać nam sprawę w ciągu ośmiu dni, donosząc o wszystkich dotychczasowych przeszkodach i trudnościach, czy to z powodu krótkości czasu dla przeprowadzenia pertraktacyj konkurencyjnych w myśl §§ 3 i 4 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych, czy z powodu braku funduszów lub odpowiednich sił technicznych, czy z powodu różnicy zdań w warunkach technicznych pomiędzy Wydziałem powiatowym a komisyą polityczną, i zastrzeżonego przez c. k. Ministerstwo handlu zatwierdzenia operatów przerobić się mających, czy też nareszcie z powodu innych okoliczności, i przedstawić zarazem ułożony w porozumieniu z c. k. Starostą program dalszego jak najraźniejszego i najskuteczniejszego postępowania, oraz wnioski w tej sprawie, która opóźniła się wprawdzie w skutek zwłoki ze strony organów kolejowych w dostarczeniu warunków technicznych przepisanych § 6 ustawy o publicznych dojazdach kolejowych i odpowiednich operatów technicznych, co do której jednak, mimo dotychczasowego opóźnienia, godzi się oczekiwać, że wobec okoliczności podniesionych w okólniku c. k. Namiestnictwa przy wytężonej energii i niestrudzonej usilności władz autonomicznych, a bezwarunkowej pomocy władz politycznych, będzie ona mogła być jeszcze załatwioną zgodnie z interesami powiatów, kraju i państwa, co też Wydział krajowy nietylko naj-

---

Poeta o Poecie.

(Dokończenie).

I od dziesiątej rano do dziewiątej wieczór byłem szczęśliwy jak król. Zniknął mi z myśli ów Wiktor Hugo pyszny, ów komunista, ów szaleniec, jakim go chce mieć krytyka i przesąda, w czapce frygijskiej i z rogami szatana. Dla mnie istniał tylko jeden Hugo, wielki śpiewak miłości i chwały, człowiek silnej rady i męskiej pociechy, człowiek, co mnie upajał w młodości, pchał do walki w wieku męskim, który mi dał zakosztować słodyczy cierpienia. Artysta, on mnie nauczył wypowiadać uczucia, które bez niego byłyby zostały na wieki pogrzebione we mnie; — poeta dzieci, powiernik matek, piewca śmierci chwalebnych, malarz nieba i oceanów; przedmiot dwudziestoletnich studyów, dociekań i dyskusyj, — sto razy odrzucany, sto razy przepraszany; człowiek, jednem słowem, z którym przeżyłem najpiękniejszą część najpiękniejszej pory życia, który mi nalał w żyły krwi swojej, z którego dzieł powstałem. Tego Hugona miałem oglądać, a z każdą godziną, która ubiegała, on rósł jeszcze — a mnie odmładzało się serce.

A przecież, o niedocieczona zagadko serca ludzkiego, około wieczora, przed samą chwilą poznania, zrobiło się pusto, sucho i zimno we mnie. — Czułem się bez zapału, czułem, że mnie nie stać na ciepłe słowo, a w takich razach, gdy nie popycha zapał, narzucać się jest prostą ciekawością, jest gorzej, jest efronteryą. Szedłem znowu na te schody, tym razem jak automat, miałem ochotę ugryźć się w rękę lub uderzyć pięścią w głowę, aby się przekonać, że nie śnię. Dopiero w oświeconym przedpokoju, gdy zapytany o nazwisko, usłyszałem je głośno powtórzone, prądy życia przebiegły mi przez nerwy. — Przez drzwi, które się otwierały i zamykały, dolatywał mnie odgłos rozmowy kilku osób, kończących wieczerzę; dobiegły mnie między innemi słowa: f i l o z o f i a i n d y j s k a — i pomyślałem sobie: niebym o niej nie umiał powiedzieć. Sekundy biegły, sądziłem, że to godziny. Wreszcie wyszła wczorajsza niewiasta i popatrzywszy na mnie, jak gdybym coś niezwykłego przedstawiał, dała mi znak ręką, abym szedł za nią. Najprzód długi korytarz, potem mały pokoik, ciężka portyera, którą odchyliła, i przycisnąwszy klamkę, rzekła: wejdź pan, tam jest Wiktor Hugo.

Uczułem, że blednę; gdyby służąca była spojrzała na mnie, byłaby mi niezawodnie ofiarowała szklankę wody. Szaleństwo! — szepnąłem sobie, przekroczyłem próg i stałem naprzeciw Hugona.

Był sam, stojący nieruchomie naprzeciw mnie.

Co mu powiedziałem, nie wiem wcale. W dwudziestu latach łzy wybuchają w takich okolicznościach i to jest wielka i najsłodsza wymowa młodości. Lecz w latach trzydziestu już się nie płacze. W latach trzydziestu trzeba okiełzać wzruszenie i trzeba mówić. Zapał wydobywa się w słowach śmiałych i dojrzałych, czoło się podnosi, głos drży cokolwiek; własną mowę słyszy się jakby nie swoją z niezrównaną słodyczą. Widziałem przed sobą głowę bielusieńką, która mi się wydawała ogromna i dwie źrenice utkwione w moich, przybierające co chwila żywszy wyraz zaciekawienia i przychylności.

Przestałem mówić i oto uwielbienie moje dwudziestoletnie, stałość moich pragnień, przejścia dnia dzisiejszego, niepokoje dni dawnych, strachy moje dziecięce, gorączki młodzieńcze, upokorzenia autorskie — otrzymały wielką nagrodę. Ręka, która napisała *Notre Dame* i *Legendę wieków*, ujęła moją, a nagle zdwoiła się radość, lewa ręka przyłączyła się do prawej i obie otuliły moją i zatrzymały ją w gorącym uścisku.

Nastała chwila milczenia. Słyszałem tylko mój oddech, a po minucie odezwał się głos jego poważny i słodki, w którym słyszałem sto innych głosów i zdało mi się, że widzę Wiktora Hugo po raz drugi.

— Witam pana serdecznie w moim progu... — mówił. — Masz serce. Druhem mi jesteś... Dobrze, żeś tak sam przyszedł. Dzięki z całej duszy. Alež mnie nie opuścisz prędko, zostaniesz ze mną cały wieczór. Czy przystajesz?...

Potem zapytał:

— Z jakich stron jesteś?

Gdym powiedział, żem Włoch, jeszcze raz spojrzał mi badawczo w oczy, pociągnął za rękę i usiedliśmy oba.

Cóż miałem mówić po tych jego gorących słowach? Pytać nie śmiałem. Znałem od lat tylu jego najgłębsze myśli i przekonania — więcej nie mógł mi powiedzieć, niż już o nim wiedziałem. Aby mnie wyprowadzić z kłopotu, zaczął pytać o wrażenia Paryża i wystawy i patrzył ciągle na mnie z wyrazem słodyczy, ściągając brwi i przymrużając oczy. — I ja zacząłem obserwować go śmielej.

Wzrostu jest średniego, głowę ma dużą, dobrze narysowaną, czoło szerokie, szyję potężną, wielkie barki, ręce krótkie i grube, cerę różową, świadczącą o zdrowiu i sile. Cała postać ma coś potężnego i atletycznego, jak jego geniusz. Włosy twarde i gęste, broda biała przystrzyżona, oczy podłużne i jakby przymknięte, ale przeszywające, jak dwa promienie. Ubrany był w żakiet z czarnego orleanu, zapięty pod samą szyją. — Pierwsze wrażenie, jakie mi uczynił było, że jest po spolicie smutny.

Lękałem się, że mnie zapyta, czem się zajmuję i byłby to niezawodnie uczynił, gdyby nie zaczęto meldować nowych gości. Przypatrzyłem się wtedy, czem jest dzień Wiktora Hugo. Prawie wszyscy przybywali po raz pierwszy, prawie wszyscy prosili poprzednio listownie o audyencyą. Jeden przychodził prosić o pozwolenie przedruku, niewiem już której poezyi; inny się pytał o wytłómaczenie waryanty jakiejś, w dwóch osobnych edycyach; inny znowu prosił o pozwolenie dedykowania mu swego dzieła. Młody Belg, z szramą przez twarz, był w mojem położeniu, chciał widzieć Wiktora Hugo. Innych nie pamiętam.

Pocieszał mnie widok tylu zmięszanych, wzruszonych, splątanych w mowie, młodych i starych francuzów i cudzoziemców. I podziwiałem słodycz obejścia Wiktora Hugo. Szedł naprzeciw każdego, każdemu podawał rękę przyjaźnie i po prostu; każdemu mówił: bardzo dziękuje, pamiętam dobrze (nie mogło być, aby wszystkie nazwiska pamiętał); jesteś pan zbyt łaskaw i t. p. Każdego prosił siedzieć, wysłuchał cierpliwie i uprzejmie niezwięzłych słów. Z owym pytającym o waryantę, dał dowód niesłychanej pamięci, recytując cały ustęp z *le roi samuse* dla przypomnienia sobie jednego wiersza. Młody Belg był rozrzewniający; ochota brała pocałować go w czoło. „Jestem z Bruges, mówił. Przyjechałem umyślnie do Paryża, aby pana widzieć. Nie miałem odwagi przedstawienia się. Mój ojciec mi napisał: Idź, Wiktor Hugo jest dobry i wielki, nie odmówi ci. Wtedy napisałem do pana. Dziękuję panu, żeś mnie raczył przyjąć. Zdaje mi się, że byłoby mi wystarczyło widzieć pana przechodzącego ulicą. Teraz winienem panu jeden z najpiękniejszych dni w życiu.“ Wszystko to mówił z wielką prostotą i wdziękiem. Wiktor Hugo odpowiadał mu, trzymając rękę na jego ramieniu. Twarz młodzieńca płonęła.

Gdy wychodzili, każdemu jeszcze raz podał rękę. Zostawszy sami, przeszliśmy do przybocznego saloniku.

Ten drugi salon był pełen ludzi, po większej części przyjaciół domu. Pokój niewielki, trochę niskawy, pąsowo obity, umeblowany wytwornie lecz bez zbytku. Około komina tworzyły półkola zaokrąglone sofy; — nad kominkiem starożytne zwierciadło; — obrazów żadnych. Całość nie świadczyła o mieszkaniu poety milionowego. W całej dekoracyi pokoju mięszały się dwie odrębne pąsowe barwy, co nadawało pewne tło odpowiednie usposobieniu gospodarza. Ludzie rozsiani po sali tworzyli ciekawe grupy. Pierwszy, który mnie uderzył, był jakby plamą na tym obrazie, — jak pewne wyrażenia dziwaczne na najpiękniejszych kartach Hugona, był to mulat o formach kolosalnych, w białej krawacie i białym żakiecie, przeglądający albumy. Przepraszam go niniejszem, lecz przypomniał mi się Homere-Hogu z bandy patrona Minette w Miserablach. Dowiedziałem się później że to był utalentowany współpracownik z *Petite-Presse*, człowiek szanowny i kochany.

W jednym kącie, rozmawiało półgłosem grono wykwintnej młodzieży. Piękne czoła, żywe oczy, włosy w artystycznej obfitości — coś jak aktorzy w najlepszym gatunku. Sądziłem, że to p a r n a s o w i c z e, tworzący chorągiew paziów w orszaku Hugona. Nazwano mi między nimi kilka imion

gorącej poleca, ale i ze swej strony wszelkiemi sposobami najsilniej popierać będzie.“

Obecnie sprawa budowy przeszła na tory korzystniejsze, albowiem Namiestnictwo w skutek polecenia Ministerstwa handlu, wydało do wszystkich Starostw, przez których powiaty przechodzi kolej Transwersalna, okólnik treści następującej:

„Sprawa urządzenia dojazdów do stacyj kolejowych galicyjskiej kolei Transwersalnej po myśli postanowień ustawy z dnia 15 kwietnia 1881 r. dz. u. kr. Nr 46 mających się wybudować i utrzymywać kosztem konkurencyi, jakkolwiek wobec zbliżającego się otwarcia ruchu, na wszystkich liniach częścią już ukończonych, częścią na ukończeniu będących jest bardzo nagłą, a przytem wielkiej wagi i doniosłości, gdyż od jej załatwienia zawisłem jest udzielenie pozwolenia na otwarcie dotyczącej stacyi, do której dojazd ma być urządzony — nie traktuje się dotychczas z należytą gorliwością i ze skupieniem wszystkich sił ze strony organów do współdziałania powołanych, jak tego wymaga wszechstronnie pożądane najrychlejsze oddanie na użytek publiczny tej dla dobra ogółu i dla podniesienia dobrobytu kraju — tak potrzebnej kolei; dla których to względów nie wahała się reprezentacya kraju, w poczuciu swych obowiązków ponieść ofiarę, przyczyniając się znacznym datkiem z funduszu krajowego do wydatków na budowę tej kolei przez rząd wyłożonych.“

W dalszym ciągu podnosi Namiestnictwo:

„Jakkolwiek wykonanie budowy dojazdów, należy głównie do atrybucyj władz autonomicznych, to i władzy politycznej pozostawiony jest w tym przedmiocie nie mały zakres, tak z ustawy drogowej, jakoteż z powołanej ustawy o dojazdach według postanowień §§ 3, 4, 9 i 13, a mianowicie ważny wpływ zastrzeżony jest władzy polit. w § 4, w kierunku przeprowadzenia dobrowolnej ugody ze stronami konkurencyjnemi, którego należyte użycie powinno być szczególniejszem zadaniem pana, bo od skuteczności tego wpływu zawisło przyspieszenie sprawy — żadnej nie cierpiącej zwłoki.

Rzeczą także będzie pana starosty, w porozumieniu z Wydziałem powiatowym spowodować jak najrychlejsze zwołanie Rady powiatowej, celem powzięcia odpowiedniej uchwały, i w ogóle przyspieszenie czynności, temuż Wydziałowi przez Wydział krajowy w tym przedmiocie poruczonych, jakoteż rychłe wydanie terminu do rozprawy konkurencyjnej w ten sposób, aby w jak najkrótszym czasie można przystąpić do budowy dojazdów, ażeby je przed nadejściem tegorocznej jesieni oddać do użytku publicznego.

Polecam przeto panu, aby w wykonaniu obowiązków na nim ciążących, natychmiast przystąpił z całą energią do przeprowadzenia wskazanych czynności, i w tym celu zdał do 3 dni wyczerpujący raport, w jakiem stadyum, czy to czynnem, czy przygotowawczem, znajduje się obecnie sprawa urządzenia dojazdów, jakie zachodziły przeszkody tamujące jej raźny postęp, i jakich środków użyłeś pan ku jej przyspieszeniu. Na przyszłość zdawać pan będziesz raport o postępie czynności co 10 dni.

Wobec objawionej intencyi wysokiego rządu, a nawet życzenia objawionego ze strony Najw. tronu aby jak najrychlej wszystkie linie galicyjskiej kolei Transwersalnej do publicznego użytku były oddane, nie mogę dosyć usilnie zalecić panu, abyś się zajął z całem przejęciem się tą ważną spraw, i jak z jednej strony szybkie i skuteczne jej załatwienie policzę z uznaniem na karb jego gorliwości i zapobiegliwości w pełnieniu służby, tak z drugiej strony każdą dostrzeżoną niedbałość z całą bezwzględnością surowo skarcić będę zniewolony.“

Powyższy okólnik udzieliło Namiestnictwo również Wydziałowi krajowemu z prośbą wpłynięcia na reprezentacye powiatowe, aby jak najrychlej przystąpiły do budowy, i starały się wykończyć ją w najkrótszym czasie.

Z okazyi otwarcia w dniu dzisiejszym bocznej linii Oświęcim-Podgórze galicyjskiej kolei transwersalnej, zwrócić pragniemy z naszej strony uwagę naczelnych władz kolejowych na jednę przedewszystkiem dla naszego miasta nader ważną okoliczność. Jeżeli kolej służyć ma dla wygody publiczności i szybkiej komunikacyi, w takim razie należy komunikacyę odpowiednio uregulować.

Tymczasem z rozkładu jazdy kolei widać, iż pominięto prawie zupełnie Kraków wraz z okolicą, skoro nie pomyślano o należytem połączeniu Krakowa z Podgórzem koleją galicyjską Karola Ludwika. Do pociągu kolei transwersalnej, odchodzącego z Podgórza do Oświęcima o godzinie 7 m. 28 rano można się dostać z Krakowa koleją do Podgórza tylko rzeszowskim pociągiem lokalnym, odchodzącym ztąd o godzinie 6¼ zrana, a zatem bardzo wcześnie, co szczególniej w zimie nie jest dogodnie — swoją drogą zaś trzeba na stacyi Podgórskiej czekać blisko 1½ godziny na odjazd pociągu ku Oświęcimowi. Zaś do pociągu odchodzącego z Podgórza na Oświęcim o godzinie 2 m. 45 po południu niema z Krakowa absolutnie żadnego połączenia koleją galicyjską Karola Ludwika.

Tażsama a bodaj czy nie gorsza niedogodność zachodzi z powrotem od Oświęcima, gdyż pociąg przyjeżdżający do Podgórza o godzinie 9 m. 54 w nocy niema także żadnego połączenia z Krakowem.

Stacya kolejowa w Podgórzu zbudowana bardzo daleko za miastem w połowie drogi do Prokocima, oddaloną jest od Krakowa dobre pół mili, koszta więc przejazdu fiakrem czy wózkiem, wliczając myto i mostowe na moście Podgórskim, przeniosłyby znacznie koszta biletu kolejowego n. p. z Podgórza do Oświecima, wynoszące III klasą 1 złr. Koleją Karola Ludwika przebyć można tę przestrzeń wygodnie w kilku minutach. Dziś już trzeba mieć na uwadze, że z ukończeniem budowy i puszczeniem w ruch dalszych linij kolei Transwersalnej Skawina-Sucha i Żywiec-Nowy Sącz, ruch osobowy na tejże kolei znacznie się ożywi. Jest zatem rzeczą konieczną, aby komunikacya nietylko już z samym Krakowem, ale także z całym zachodem należycie i dogodnie była uregulowaną, co jednak jest niemożebne, jeżeli Kraków nie będzie miał z Podgórzem komunikacyi kolejowej odpowiedniej z pociągami kolei Transwersalnej.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe).

(Ciąg dalszy).

III.

Samo określenie najwyższej cyfry kosztów drenowania danej przestrzeni gruntu, nie byłoby przecież wystarczającem, jeszcze bowiem nie dawałoby rękojmi, ani pod względem pożyteczności zamierzonego drenowania, ani pod względem kosztorysu robót, ani wreszcie pod względem prawidłowego ich wykonania. Pożyczka, mogłaby przeto nie doprowadzać do celu, gdyby przepisy o jej udzielaniu nie wskazywały zarazem, kto jest powołanym do ocenienia, czy i o ile zamierzona melioracya będzie pożyteczną, czy jej plan jest dobrze obmyślany pod względem technicznym, czy kosztorys robót nie przewyższa rzeczywistego ich kosztu, do poświadczenia wreszcie postępu tychże robót, aby fundusze były przez Bank wydawane nie inaczej, jak w miarę tegoż postępu.

Od określenia, w jaki sposób i przy czyjm udziale ma się odbywać całe to postępowanie, pożyteczność kredytu melioracyjnego jest w znacznej części zależną. Ilekroć bowiem jest ono najeżone zbyt licznemi, albo zbyt kosztownemi formalnościami, kredyt staje się wtedy niedostępnym, rolnicy, trudnościami zrażeni, nie zaciągają pożyczek, skutkiem czego drenowanie, które miało podnieść kulturę rolniczą, a ogółowi przynieść pożytek, jest znowu zaniedbywanem, a więc przepisy o pożyczkach melioracyjnych nie prowadzą do celu.

Francya przedstawia pod tym względem przykład bardzo pouczający. Regulaminy wydane w rozwinięciu prawa z r. 1856, wyznaczającego sto milionów franków na drenowanie, zażądały tak wiele formalności, poleciły udawać się do całego szeregu władz prowincyonalnych i centralnych, nawet aż do ministeryum rolnictwa, że wedle zdania bardzo kompetentnego, ten właśnie zbytek wymagających długiego czasu a kosztownych formalności, odstrasza rolników, i musi być poczytywany za jedną z główniejszych przyczyn, dla której drenowanie (przynajmniej przez pierwsze dziesięciolecie po wyznaczeniu na ten cel owych stu milionów franków), nie uczyniło żadnego prawie postępu [1]).

Przedwstępny projekt usiłował sprowadzić rzeczone formalności do możliwego minimum; poprzestał mianowicie na poświadczeniach biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym i właściwego oddziału towarzystwą rolniczego. Ograniczył się przeto na żądaniu tylko tego, co wedle uznania galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego „jest niezbędne dla jakiegokolwiek ubezpieczenia pożyczek.“ Obadwa zaś towarzystwa rolnicze, zapytane, czy nie byłoby rzeczą bądź wskazaną, bądź pożyteczną, naznaczyć przy tem postępowaniu odpowiedni udział władzom administracyjnym, oświadczyły, że nie żądają żadnej pod tym względem zmiany rzeczonego projektu. Mianowicie zaś, towarzystwo krakowskie wyraziło się, „że ingerencya władzy politycznej byłaby w tym wypadku zupełnie zbyteczną;“ a wedle odpowiedzi danej przez towarzystwo galicyjskie, „trudno byłoby pogodzić się z myślą rozciągnięcia dualizmu władz rządowych i autonomicznych na sprawy ekonomiczne i prawnicze, mianowicie co do ocenienia planów i kosztorysów robót melioracyjnych. Władze rządowe tylko tam do udziału winny być powołane, gdzie plan melioracyjny wkracza w zakres praw osób trzecich, i tem samem podlega postanowieniom ustawy wodnej.“

Wobec powyższych uznań, odnośne przepisy projektu przedwstępnego, zostały wprowadzone do obecnego projektu, z tem jedynie uzupełnieniem, iżby także bankowi krajowemu służyła możność ocenienia pożyteczności lub sprawdzenia postępu robót melioracyjnych, za pośrednictwem komisyi, przezeń na grunt zsyłanej; aby przeto czynność nie była narażoną na zwłokę, ilekroć wedle zaznaczenia krakowskiego towarzystwa rolniczego „okolica, powiat lub okręg, czasowo lub wcale nie ma, ani oddziału towarzystwa gospodarczego, ani okręgowego towarzystwa rolniczego.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Cytowane wyżej dzieło: *Traité du Credit fonçier* tom I. str. 272 i nast. Z sumy stu milionów franków wyznaczonej na drenowanie, udzielone przez skarb pożyczki wyniosły: w r. 1861 fran. 172.950, w r. 1862 fran. 178.600, w r. 1863 fran. 83,500, w r. 1864 fran. 188.000, w r. 1865 fran. 45.000, w r. 1866 fran. 99.200, w r. 1867 fran. 105,000, w r. 1868 fran. 101.000. Razem 973.250 fran. — (Tamże str. 271).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 sierpnia.

P. Ignacy Domeyko po uczcie, jaką go Krakowianie powitali — odwiedził wczoraj p. Konopkę w Modlnicy, z którym po r. 1831 kolegował w szkole min w Paryżu. Natrafił on tam na typowy, staroświecki dwór szlachecki, taki, jaki pozostał żywo w duszy wyryty z wspomnień litewskich. Wieczór spędził Domeyko na zebraniu czwartkowem u p. Pawła Popiela. Liczne koło otoczyło czcigodnego męża, chwytając chciwie każde słowo z opowiadań pełnych życia i świeżości.

— **Linia boczna Podgórze-Oświęcim** kolei transwersalnej oddaną dziś została do użytku publicznego. Pierwszy pociąg wyruszył rano o godz. 7 min. 28 ze stacyi Podgórze do Oświęcima, pierwszy zaś pociąg z Oświęcima wyruszył o godzinie 9 minut 10 przed południem. Ruch otwartym został bez wszelkiej inauguracyi i bez żadnej uroczystości, zwykłej w podobnych wypadkach.

Jak słyszeliśmy, miała tylko komisya urzędowa przejechać nową linię, celem zdania raportu ministerstwu, a w komisyi tej miał wziąć udział p. dyrektor Kuhn, bawiący już w Krakowie oraz inni wyżsi urzędnicy. Dyrekcya zachodnio-galicyjskich kolej państwowych mieścić się będzie w nowo wybudowanym domu p. Przeworskiego przy ul. Zacisze.

— **Posiedzenie** pełnego Komitetu dla przyjęcia Czechów w naszem mieście, odbędzie się jutro t. j. w sobotę o godzinie 4ej po południu w sali Rady miejskiej.

— **Komitetowi** powiatowemu krakowskiemu dla dotkniętych powodzią, złożyli w czasie od 19 do 31 lipca r. b. następujące datki: 1) OO. Jezuici składkę zebraną w kościele św. Barbary, za pośrednictwem konsystorza jen. dyecezyi krak. 58 złr.; 2) Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie 300 złr.; 3) X. Strzelichowski, proboszcz, od parafian w Modlnicy 18 złr. 42 c.; 4) Komitet „Wianków,“ za pośrednictwem Magistratu m. Krakowa 156 złr.; 5) Dr Józef Zaczyński i aptekarz Sochiński w Adryanopolu, za pośrednictwem X. Waleryana Przewłockiego w Adryanopolu i galic. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie 4 złr.; 6) Urząd parafialny w Zielonkach składkę gminy Garlicy murowanej, za pośrednictwem Starostwa krak. 1 złr. 38 c. Razem 537 złr. 80 c.

— **Sebastyan Szydłak**, obywatel m. Krakowa, zmarł tu d. 1 b. m, przeżywszy lat 56.

— **Ruch ludności** w tygodniu od 20 do 26 lipca: W ciągu tego tygodnia urzędy parafialne zapisały następujące fakta: Małżeństw 6, z tych 5 katolickich a 1 żydowskie. Chłopców urodziło się 16, z tych 9 katolickich a 7 żydowskich, z pomiędzy katolickich 1, z pomiędzy izraelickich 3 nieślubnych. Dziewcząt przyszło na świat 6, 3 katolickie i 3 żydowskie, ostatnie wszystkie nieślubne. Nadto nieżywo przyszedł na świat 1 chłopczyk izraelicki i 1 dziewczynka katolicka. Zmarło chłopców do lat 5: chrześciańskich 5, żydowskich 2, razem 7, z tych 3 nieślubne. Zmarło dziewcząt do lat 5: chrześciańskich 4, żydowskie 1, razem 5, z tych 3 nieślubne. Zmarło mężczyzn powyżej lat 5: chrześcian 15, żyd 1, kobiet chrześcian 6 żydówek 2. W stosunku do wieku nad 5 do 10 lat: mężczyzn —, kobiet 2, 20–30: m. 3, k. 1, 30–40: m. 3 k. —, 40–50: m. 4, k. 2, 50–60: m. 2, k. —, nad 60: m. 4, k. 3; razem mężczyzn 16, kobiet 8. Razem zapisano małż. 6, żywo urodzonych 22, nież. ur. 2, zmarłych do 5 lat 12, powyżej 5 lat 24; razem 36.

— **Pułk 56 piechoty,** którego okręg uzupełniający stanowią obecnie Wadowice, obchodzić będzie, jak wiadomo, d. 16 b. m. 200-letni jubileusz swojego istnienia. Pułk ten stoi załogą w Krakowie, tu więc odbędzie się cały uroczysty obchód, którego szczegółowy program w tych dniach podamy. O ile wiemy, w program wchodzi parada na Błoniach, uczta dla oficerów i żołnierzy, igrzyska w forcie Kościuszki itd. Podnieść tu wszakże i poprzeć musimy piękną myśl, jaka kiełkuje w pewnem gronie obywatelstwa krakowskiego, aby urządzić dla żołnierzy tego pułku w dniu 18 b. m., to jest w dniu urodzin cesarskich, skromną ucztę, wyrażając tym sposobem uznanie dla zasług pułku.

— **Policya** przytrzymała wczoraj i do sądu odstawiła Jana Poradę, wyrobnika kolejowego z Rudawy, jako mocno podejrzanego nietylko o podłożenie w d. 28 b. m. wieczorem kamienia na torze kolejowym pomiędzy Krzeszowicami a Krakowem (pod Rudawą), ale nadto jako podejrzanego o podłożenie kamienia poprzednio w 3 maja r. b. w pobliżu tego miejsca.

— **Ślub.** W sobotę d. 2 sierpnia r. b, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie o godzinie 10 przed południem ślub Dra Wilhelma Dadleza, adwokata krajowego z Krakowa, z pp. Maryą Dziegciowską, córką Józefa, właściciela dóbr Lewkowce na Wołyniu, i Heleny z Batorskich.

— **Kolonia wakacyjna chłopców w Hucie Korostowskiej.** Uzupełniając doniesienie moje o podróży pierwszej seryi wakacyonistów lwowskich do Huty, nadmieniam, że p. Roman Tyszownicki w Synowódzku Wyżnem wyprawił formalną ucztę dla dziatwy, w której wzięło także udział wiele osób ze Skolego i niektórzy goście kąpielowi z Korczyna. Dla podniesienia ochoty, sprowadził gościnny gospodarz muzykę ze Stryja, można sobie więc wyobrazić radość chłopaków wobec takiej niespodzianki. Z pierwszej seryi kolonii wakacyjnej (od 16 lipca do 7 sierpnia) bawi tu 46 uczniów.

Między tymi uczniami dwaj złożyli całą opłatę, trzej pół opłaty, wszyscy inni przyjęci zostali bezpłatnie. Lokal, w którym się mieści kolonia wakacyjna, jest pod każdym względem odpowiedni, jest to obszerny budynek drewniany o 16 pokojach i wielkiej sali jadalnej; szerokie kryte korytarze ciągną się wzdłuż całego budynku. W razie więc deszczu i niepogody, mają chłopacy podostatkiem miejsca do zabawy i swobodnego ruchu. Kuchnią prowadzimy tu we własnym zarządzie, wikt jest wskutek tego smaczny, zdrowy i względnie tani. Zawdzięczamy to uprzejmości tutejszego leśniczego, p. Landy, który zajął się zakontraktowaniem potrzebnych wiktuałów i umożliwił nam prowadzenie własnego menażu, co pod każdym względem na korzyść wypada. Stan zdrowia chłopców jest wyborny, wszyscy bez wyjątku są zdrowi, zyskali na siłach, a przedewszystkiem na humorze, na którym tu wogóle nie zbywa, bo malcy od rana do wieczora bezustannie się bawią najswobodniej i używają w całej pełni rozkoszy wakacyjnych. Tuż przed budynkiem, w którym kolonia jest umieszczona, płynie górska rzeka Orawa, dopływ Oporu, dziatwa jednakże od kilku dni nie używa już kąpieli, ponieważ od ostatniego deszczu powietrze znacznie się ochłodziło. Za to używają sobie chłopacy spacerów do woli, a wyćwiczyli się już w chodzeniu tak, że bez najmniejszego utrudzenia robią jednomilowy marsz, przyśpiewując sobie do taktu wesołe piosenki. W dzień dżdżysty zbierają się w obszernej sali jadalnej i bawią się w gry towarzyskie pod kierownictwem nauczycieli, którzy nieustanną opieką otaczają młodzież, ich pieczy powierzoną. Najulubieńszą grą na wolnem polu jest piłka, krokiet, strzelanie do celu z flobertów i spinanie się na tyczkach, w czem niektórzy już wielkiej nabyli wprawy. Za tydzień skończy się już trzytygodniowy sezon pierwszej seryi, która 7 sierpnia wieczorem o 8ej przybędzie do Lwowa, ustępując miejsca seryi drugiej, która 9 sierpnia rano o 7ej wyjeżdża ze Lwowa. *T. G.*

— **Aleksander Koźmian,** b. oficer b. wojsk polskich, zmarł w tych dniach w Gałęzowie, w powiecie lubelskim, w 74 roku życia, otoczony powszechnym szacunkiem.

— **Szczawnica.** Na dotkniętych ostatnią powodzią mieszkańców kraju naszego, odbyła się w dniu 29 b. m. za staraniem i pod przewodnictwem Pani Józefy z Kulczyc Wisłockiej, kanoniczki honorowej z Wiednia, loterya fantowa, z której uzyskany dochód w kwocie 1082 złr. 64 ct., przesłano w celu odpowiedniego użycia do Wydziału krajowego.

— **O osuszaniu błot pińskich** mówiliśmy wczoraj, dzisiaj przybywa nam nowa informacya co do tego, w jakim celu osuszanie to było przedsięwziętem. *Mosk. Wiedom.* donoszą, że przed kilku laty ministeryum wojny wzięło na siebie sprawę osuszenia 10,000 diesiatyn, na co wydano 50 tysięcy rubli. Roboty te prowadzono w tym celu, żeby mieć następnie możność dostarczać siana dla wojsk okręgów Warszawskiego i Wileńskiego, sposobem gospodarczym. *Petersbur. Wiedom.* donoszą, że obecnie osuszenie tej przestrzeni już ma się ku końcowi i że w roku przyszłym przystąpią do zbierania na niej siana. Ministeryum wojny oblicza, że siana tego wystarczy całkowicie dla obu okręgów wojennych i że nabywanie siana w sposób powyższy taniej będzie kosztowało skarb państwa, niż dotychczasowy sposób kupowania tego produktu za pośrednictwem przedsiębiorców prywatnych.

Teatr Lwowski w Krakowie.

Repertuar na bieżący tydzień.

W sobotę 2go sierp. przedstawioną będzie wielka opera w 5 aktach, Flotowa, p. t. *Marta* czyli *Kiermasz w Rissmondzie*, w której drugi raz wystąpi gościnnie p. Jan Fuchs w roli Plumketa. W tytułowej partyi wystąpi p. Skalska, Nancy odśpiewa p. Kasprowiczowa, Lyonela p. Alma, lorda p. Koncewicz.

W niedzielę 3 sierpnia po raz 4-ty *Palestrant (Der Bettelstudent)*, opera komiczna w 4 aktach, Millöckera.

We wtorek 5go sierpnia na powszechne żądanie: *Straszny Dwór*, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

We środę 6go sierpnia na benefis Tadeusza Skalskiego, reżysera opery, przedstawionym będzie po raz drugi: *Książę Łobuz*, opera komiczna w 3 aktach, Maurycego Falla.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świat i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc lipiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem sie do zakrystyi.

— D. 31go lipca przeważnie pochmurno; term. od 11·0 doszedł do 19·3 C. Barometr w nocy zaczął opadać; o g. 7ej rano d. 1go sierp. stan jego był 744·2 millim., term. 13·3 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 2 sierpnia: N. Maryi P. Anielskiej.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Monachium. W galeryi tutejszego pierwszego „Kunsthaendlera“ p. Wimmera wystawił znany artysta p. Czachórski duży obraz: „Przepowiednię.“ Na tutejszej zaś wystawie sztuk pięknych widzieliśmy zeszłego tygodnia obraz p. Stanisława Tomkiewicza pod tytułem: „Z dawnych czasów Egiptu.“ Oryginalność układu i samych już przedmiotów licznie nagromadzonych, oraz wierność archeologiczna architektury, akcesoryi i ornamentów, jak niemniej pewna dziwaczność w całości, zwracały tu powszechną uwagę. Powtarzamy bowiem słowa jednego z pism niemieckich. Obraz, zdaje się, ma być wysłany do Warszawy. Tego zaś tygodnia widzieliśmy nowy obraz p. Kleczyńskiego, jak zwykle jakiś motyw z końmi, które to tematy mają tu najwięcej wziętości.

Dodać w końcu należy, iż z pomiędzy odznaczonych polskich artystów w Monachium — otrzymał p. Saul Wahl, uczeń szkoły krakowskiej, a obecnie szkoły kompozycyjnej Prof. Liezen-Mayera za obraz p. t.: „Uriel Akosta“ pierwszą nagrodę w Berlinie na dalsze kształcenie się w Rzymie w kwocie 2.250 marek, dokąd udaje się wkrótce i zamierza dalej pracować nad zaczętemi obrazami.

Teatr.

XXXIII przedstawienie Opery lwowskiej.

Książę Łobuz, operetka p. M. Falla i A. Urbańskiego.

„Nie święci garnki lepią.“ Jeżeli operetki komponują i libretta do nich piszą Francuzi i Niemcy, to czemużby tego samego nie potrafili robić Polacy? Stowarzyszyli się tedy dwaj lwowianie: p. Aureli Urbański i p. Maurycy Fall i *viribus unitis* stworzyli operetkę polską, p. t.: *Książę Łobuz*...

Ten to właśnie utwór, bodaj czy nie jedyny pod względem swej genezy i genealogii polskiej, oglądaliśmy wczoraj po raz pierwszy w Krakowie. Publiczność, powodowana łatwą do zrozumienia

---

brzmiących i znanych. Po drugiej stronie pokoju, znajdowało się gronko ludzi dojrzałych, prawie wszyscy wysokiego wzrostu, między nimi kilka pięknych głów siwych o śmiałych profilach; wszystkie te twarze nosiły piętno surowe i poważne, jakie się daje widzieć u ludzi oddanych wyłącznie fluktuacyom spraw politycznych, albo u starych marynarzy.

Dwie tylko były panie w tym salonie. Jedna z nich wywietrzała mi z pamięci, druga utkwiła w niej na zawsze; postać zbudowana kolosalnie, o białych włosach i otwartej twarzy, oświeconej promieniającymi oczyma; siedziała nie mówiąc wcale, podobna była do portretów Velasqueza bez kryzy. Była to panna Drouet, aktorka niegdyś pierwszorzędna; grała po raz pierwszy Lukrecyę Borgię w 1833 r. i wprowadziła tryumfalnie w świat ten straszny dramat. Inne osoby, będące w salonie, miały minę mało swobodną, jak ci, co się po raz pierwszy w tak świetnem gronie znajdują.

Prawie wszyscy mówili. Gdy wszedł Wiktor Hugo, ucichło.

Usiadł przy kominie i zaraz utworzył się koło niego wieniec z ludzi. Wtedy dopiero mogłem mu się napatrzyć i nasłuchać. Myślałem, że jego rozmowa będzie szeregiem antitez, że forma będzie nowa, intonacya dyktatorska jak w jego pismach. Wcale nie. Trudno sobie wystawić coś prostszego, skromniejszego, sposób przedstawienia naturalniejszy. Aby nie mieć miny mówienia z katedry, odzywał się zawsze do jednego, patrząc mu przytem w oczy. „Oto jakbym sądził, mówił, zdaje mi się, że to mogę twierdzić; czy panu ta rzecz tak jak mnie się przedstawia?“ Nie gestykuluje wcale, ręce trzyma na kolanach, — czasem tylko pocierał ręką czoło — jest to ruch jego zwyczajny. Mówią, ze gdy dyskutuje o rzeczach literackich w najściślejszem kółku, jest zawsze taki sam.

Trzeba więc przypuszczać, że gdy buja fantastycznie, zmienia niejako naturę, lub że na zimno używa tego drugiego sposobu, przypisując mu większą doniosłość.

Podczas gdy mówił, wszyscy słuchali. Uderzył mnie ton prawie pokorny, z jakim mu wpadali w słowo nawet ci, co zdawali się być jego najponfalszymi. Każdy przemawiający dodawał: mistrzu! lub drogi mistrzu! Nigdy nie widziałem sławnego pisarza otoczonego gronem przyjaciół, przypominającego jak ci, dwór królewski. Mam sobie jednak za obowiązek dodać, iż nie spostrzegłem na jego twarzy ani przelotnego wyrazu próżnego upodobania w uwielbieniu, jakie go otaczało, prawda, że nawykł do tego od lat pięćdziesięciu.

Mimo wszystkiego, twarz Wiktora Hugo jest dla mnie zagadką; jestto twarz o podwójnej fizyognomii. Gdy jest poważną, jest prawie smutna, zda się być twarzą, która się nigdy nie śmieje, więcej nawet— twarzą, która się nigdy śmiać nie może; oczy patrzą z wyrazem, który zaniepokaja; miałoby się ochotę powiedzieć mu: proszę z łaski swojej patrzeć w inną stronę. Są to zimne oczy sędziego, lub przeciwnika mocniejszego od ciebie, który cię chce oczarować wzrokiem. W takiej to chwili włóż mu turban na głowę, a zrobisz z niego szeika; włóż chełm, a będzie stary żołnierz; włóż koronę, a będzie typ starego króla, złośliwy i mściwy. Jest w nim powaga kapłana, zmięszana z czarodziejstwem maga. Coś lwiego w obliczu. Gdy otwiera usta, zdaje ci się, że ryk usłyszysz; gdy pięść podnosi, sądzisz, że coś rozmiażdży. — W tych chwilach jest na jego twarzy historya wszystkich jego walk i wszystkich jego boleści; żelazna wytrwałość natury, złowrogie szały wyobraźni; wszyscy zbójcy i zbrodniarze, wszystkie zmory, jakie malował; jego gniewy i nienawiści, cała czerń postaci ujemnych. Lecz nagle, jak owego wieczora, ktoś opowiedział komiczną anegdotkę z fiakrem paryskim, a Wiktor Hugo wybuchnął śmiechem tak naiwnym jak dziecko, ukazując całe szeregi białych i drobnych zębów; oczy i usta przybrały wyraz tak młody i naiwny, że ten pierwszy Hugo gdzieś zniknął, i zdumienie brało na ten widok, jak gdyby z twarzy była mu spadła maska i ujrzało się go po raz pierwszy. Przypomina się wtenczas ów Wiktor Hugo, maleńki, wątły blondynek, któremu wydawcy, przychodzący do niego przed pół wiekiem, mówili: Chciej pan poprosić swego ojca.

Patrząc na tego niespożytego starca, pracującego jeszcze po całych dniach, tak jak pracował na dwadzieścia lat, nim ja na świat przyszedłem, zdawało mi się widzieć postać z innego świata, i uczułem się karłem.

Tymczasem Wiktor Hugo mówił, że mu niekiedy drobne zajęcia niepostrzeżenie cały dzień zabiorą — i dodał głosem zmęczonym, lecz dobrotliwym:

— Nie mam, jak widzicie, ani minuty dla siebie.

Jedni po drugich rozpowiadali anegdotki dla rozerwania go; lecz on się tymczasem zamyślił, powiódł wzrokiem po całem gronie; do mnie i do Belga uśmiechnął się, jakby mówił: nie zapominam o was. A potem zasunął znowu twarz jego smutek, jakby przyłbica.

Byłbym dał rok życia, aby zostać z nim sam na sam, i przyparłszy go do ściany, módz mu powiedzieć, patrząc śmiało w oczy: Teraz daj mi czytać w twej duszy. Powiedz, co czujesz we krwi, gdy piszesz? Co widzisz w powietrzu? jakie głosy słyszysz, gdy tworzysz? Co się wtedy odbywa w twojej komnacie, gdy ci wystrzela z mózgu jedna z tych myśli, które świat obiegają; jeden z tych wierszy, idących w serce jak sztylet, lub wnikających weń jak śpiew aniołów. Gdzie znalazłeś tę Różę w *Piosnce wiosennej*, co mi przez rok spać nie dała? Zkąd wziąłeś tego Mazepę, którego konia tętent jeszcze słyszę? Gdzieś wykopał Kwazimoda? Wytłumacz mi, jaki duch ich natchnął krwawy deszcz nad głową ojcobójcy Kanuta, i to straszliwe ogniste oko ścigające Kaina? W jakim zakątku piekła wyszukałeś Klaudya i w jakiej strefie niebios spotkałeś twoją Deę? — Mów mi o swojej młodości, o pierwszych obwieszczeniach się geniuszu; opowiedz mi bezsenności twe burzliwe, krzyki, jakie ci wyrywały z piersi, otwierające niebo, błyski natchnień. Opowiedz mi twe męki, twoje upojenia, twoje furye! powiedz mi: kim jesteś? czego chcesz?

A tak rozmyślając, szukałem słów znaczących, jakiemibym go zagadnął, gdyby się sposobność zdarzyła.

Los mi wyraźnie sprzyjał. Wiktor Hugo opuścił na chwilę salonik, a potem powróciwszy, usiadł obok mnie przy kominku. Rozmowa rozstrzeliła się na grupy; chwila nie mogła być sposobniejsza. Sto pytań nasuwało się mojej myśli, i zacząłem odważnie: Panie...

Wiktor Hugo zwrócił się ku mnie uprzejmie, a położywszy rękę na mojem kolanie, spojrzał mi w oczy ciekawie.

Cóż chcecie! są nieszczęścia na równej drodze. Z boleścią wyznać muszę prawdę, choćbym dał dużo, aby ją módz zapomnieć; ale niestety tak było a nie inaczej, niema co obwijać w bawełnę. Wzrok Wiktora Hugo mnie zmięszał, zapomniałem o wszystkiem i zapytałem go, czy był na wystawie.

To moje zapytanie raziło mnie piorunem.

Nie wiem nawet, co Wiktor Hugo mi odpowiedział; wiem tylko, że po chwili, mówiąc jeszcze o wystawie, dodał: *c'est un beau joujou.*

Ktoś wtrącił: *mais c'est immense mon maître!*

A on dodał uśmiechnięty: *c'est un immense joujou.*

Rozmowa przeszła znowu w ton ogólny, potem się wszyscy podnieśli i razem ku drzwiom ruszyli. Znalazłem jeszcze rękę Wiktora Hugo w moich, i gdy mi mówił: do widzenia! odpowiędziałem podobno jak bydlę: do widzenia!

Takim mi się przedstawił ów geniusz u szczytu swej chwały. Czas nie uczyni mu krzywdy, doda mu chyba popularności, a legiony talentów latać będą na skrzydłach z piór, które jemu wypadły. Co pewna, to, że będzie podziwiany jako jedno z największych zjawisk w literaturze, co do siły i śmiałości.

„Dobrze jest — mówił sam — aby na szczytach stały takie przykłady odwagi.“

Im więcej się literatura pogrąża w sceptycyzm, zmysłowość i zgniliznę, tem wyższą wyda się jego postać w oddali.

Tem mniej więcej kończy De Amicis swoje studyum. Przepraszamy czytelnika, żeśmy — jakkolwiek zdając tylko sprawę z cudzych uczuć i cudzych wrażeń — narzucili mu zbyt wielką dozę szalonego uwielbienia. Czasy są takie chłodne, może właśnie dlatego pociąga ciepło szczerego zapału. Któż nie zazdrości władzy ukochania? choćby przedmiot nie był bez skazy! Szanujmy uwielbienie, to nas do niczego nie obowiązuje.

A. D.

ciekawością, jak też wygląda progenitura Offenbachowskiej muzy, zrodzona na naszej ziemi, zapełniła salę teatralną bardzo szczelnie. I, o ile mogliśmy sądzić po objawach zewnętrznych, zadowolnił w zupełności widzów eksperyment polskich zdolności w tym nowym u nas kierunku, gdyż rzeczywiście *Książę Łobuz* jest operetką pod każdym względem bardzo udatną, mogącą śmiało stanąć w szeregu obok swych sióstr zagranicznych i walczyć z niemi o lepsze.

Pod względem libretta, które napisał p. Urbański, przedstawiona wczoraj operetka jest stanowczo wyższą od wielu i wielu innych. Libretto to bowiem odznacza się zajmującą i logicznie obmyślaną koncepcyą, zgrabną fakturą sceniczną, niemałym dowcipem w tworzeniu komicznych sytuacyj i zabawnych, choć oczywiście w stylu operetkowym szarżowanych typów, a przedewszystkiem — bardzo poprawnym językiem w dyalogach i zręcznem, jędrnem, harmonijnem rymowaniem wierszy, o formie pełnej swobody i wdzięku. Ponieważ uchylamy się zazwyczaj od szczegółowego przytaczania treści librettów operetkowych, uważając to za rzecz zbyteczną, nie robimy tedy wyjątku i tym razem; zaznaczamy tylko, że libretto p. Urbańskiego, obracając się około figlów młodego, świeżo wyzwolonego z pod dziecięcej kurateli panującego książątka, jest zgubną i ostrą satyrą stosunków i intryg dworskich, a zwłaszcza, chłoszcze w sposób niepospolicie dowcipny dworski serwilizm, co utworowi całemu nadaje charakter bardzo zajmujący, pozwalając *Księcia Łobuza* zaliczyć do kategoryi t. z. operetek politycznych, gdzie wcale poczesne należy mu się miejsce.

Co się tyczy muzyki *Księcia Łobuza* — jest ona jeżeli nie rodzoną, to nieodrodną siostrą utworów Straussa, Lecocqua, Millöckera i t. d., zasadza się bowiem, jak i tamta, na lekkich, tanecznych motywach wyłącznie i jak w tamtych — tempo i rytm walcowy jest tu dominującym. Kto się spodziewał, że utwór muzyczny, na bruku polskiego miasta zrodzony, zabrzmi choć jakiemś dalekiem echem rodzimej naszej melodyi — zawiódł się najzupełniej, gdyż muzyka *Łobuza* jest *pur sang* kosmopolityczną, co zresztą usprawiedliwia sie dostatecznie kosmopolityczna treścią libretta. Jako taka jednak, muzyka p. Falla, chociaż bezwzględnie oryginalną nazwać jej nie można, bo przywodzi czasem na pamięć reminiscencye znanych już motywów operetkowych, jest od początku do końca bardzo zgrabną, elegancką, melodyjną i mile wpadającą do ucha.

Są w niej miejsca odznaczające się pewną świeżością pomysłu i niezaprzeczonym wdziękiem. — Do takich zaliczyć można: w akcie 1-szym komiczny duet Fabjana i Sabiny: „Czy słyszysz Sabciu? Tak Fabciu…“ i serenadę księcia Leandra; w akcie II: Gawot, śpiewany chórem, z solami Markizy Loli, i aryę tejże Loli przy kieliszku; w akcie zaś III: bardzo piękny marsz na orkiestrę, chór męzki i mięszany, a zwłaszcza — pełen wdzięku i uczucia śpiew zakochanej Sabci w oknie. W ogóle muzyka p. Falla w *Księciu Łobuzie* — powtarzamy — bardzo przyjemne sprawia wrażenie, i może walczyć o lepsze z podobnego rodzaju utworami najsłynniejszych kompozytorów operetkowych.

Wykonanie operetki przez artystów lwowskich nic nie pozostawiało do życzenia. Rola tytułowa jest tu mniejszą od innych, a wykonała ją pani Bocskaj z właściwym sobie wdziękiem. Główną i największą rolę, golibrody Fabiana, miał p. Alma; trzymał on swą partyę w właściwym jej komicznym nastroju, a gra jego odznaczała się werwą i życiem. Pani Skalskiej dostała się nieduża stosunkowo partya Markizy Loli, z której jednak umiała ona wydobyć bardzo wiele efektów najszlachetniejszego rodzaju. Pani Kasprowiczowa, jako Sabina, śpiewała ładnie i poprawnie. Charakterystyczne role trzech ministrów książęcych odegrali bardzo dobrze p. p. Myszkowski, Skalski i Fontana. Pierwszy śpiewką swą (w akcie II) wychwalającą pożyteczność policyi, mnóstwo wywołał oklasków. Chóry, jak zwykle, wywiązywały się ze swego zadania należycie. Stroje były ładne i świeże; grupy i obrazy przedstawiały się malowniczo.

L. K.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej **o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu** dnia 31 lipca i 1go sierpnia b. r.

Wskutek zbiorów, a także i święta u Starozakonnych „Bosaków,“ nie było w dniu wczorajszym dowozu zboża, a tem samem i targu na komorze Baran. Dowieziono bardzo małą ilość zboża i to z mniejszych posiadłości.

Podobnież targ dzisiejszy na Kleparzu, był bardzo mały. Brak kupców zamiejscowych i zagranicznych niekorzystnie wpływał na ceny. Nowe produkta jak pszenica, żyto, jęczmień i owies, były już w obrocie targowym.

Lubo nie było zagranicznych kupców na targu, przecież ich ajenci zakupili dla nich kilka partyj pszenicy i żyta.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·40 do 10·25 złr.; czerwoną od 9·85 do 10·40 złr.; białą od 9·75 do 10·35 złr.; żyto piękne od 8·30 do 8·60 złr.; pośledne od 8·15 do 8·45 złr.; jęczmień piękny od 7·75 do 8·— złr.; pośledni od —·— do ·— złr.; owies od 9·50 do 9·80 złr.; groch od 10·50 do 13·— złr.; fasola od 10·50 do 14·— złr.; wyka od —·— do ·— złr.; kukurudza od 7·— do 7·25 złr.; proso od 6·— do 7·— złr.; jagły od 11·— do 13·25 złr.; tatarka od 8 — do 9·— złr.; koniczyna czerwona od —·— do — złr; rzepak od 12·75 do 12·50 złr.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek d. 30 czerwca 1884 roku . . . . zlr. 8,032,657 c. 78
Procent dopisany za I półrocze 1884 roku . . . . zlr. 159,800 c. 10
Od 1 do 31 lipca 1884 roku złożono . . . . zlr. 418,067 c. 65
Razem złr. 8,610,525 c. 53
Od d. 1 do 31 lipca 1884 r. zwrócono . . . . zlr. 327,614 c. 35
Stan wkładek dnia 31 lipca 1884 roku . . . . zlr. 8,282,911 c. 18

Bank Krajowy.

Wydział krajowy wystósował do wszystkich Wydziałów powiatowych okólnik, w którem zawiadamia ich, że z dniem 1 lipca b. r. Bank krajowy rozpoczął emisyę 4½% listów zastawnych w myśl § 22 statutu bankowego.

Ponieważ dopełnienie zobowiązań wypływających z emisyi tych listów jest przez kraj zagwarantowane (§ 3 statutu), a według § 35 statutu listy zastawne Banku krajowego mogą być użyte na lokacyę kapitałów fundacyjnych, kapitałów należących do zakładów pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, oraz służyć mogą według kursu giełdowego jako kaucye w stosunkach służbowych lub kontraktowych, przeto Wydział krajowy zawiadamiając Wydziały powiatowe o powyższych szczegółach, zwraca ich uwagę, iż korzystać mogą z tego nowego waloru przy lokacyi gotówki funduszów powiatowych i gminnych.

Do pewności listów zastawnych Banku krajowego przyczynia się niemało, że na mocy ustawy z dnia 21 czerwca 1882 r., służy Bankowi krajowemu prawo ściągania w drodze politycznej egzekucyi płatnych odsetek i rat amortyzacyjnych należących się mu wierzytelności hipotecznych.

Z uprzejmości p. Alberta Mendelsburga, mieliśmy sposobność oglądania nowych listów zastawnych Banku krajowego. Są one mniej więcej formatu krajowych obligacyj komunalnych, tekst mają niemiecki i polski a w obwódce francuski. Zaopatrzone są w kupony półroczne i talon.

Kolej transwersalna.

Wiener Zeitung pisze, iż pomyślny stan budowli na liniach galicyjskiej kolei transwersalnej pozwoli zarządowi tych budowli oddać już w najbliższym czasie na użytek publiczny nietylko Oświęcim Podgórze, lecz jedną z głównych artetryj pomienionej kolei. Techniczno policyjna rewizya linii Grybów Zagórz naznaczoną już została na 1 sierpnia, a urzędowe otwarcie tej przestrzeni będzie mogło nastąpić prawdopodobnie już 5 sierpnia. Po zawarciu odnośnej konwencyi, mającej obowiązywać przestrzenie Zagórz Chyrów i Przemyśl Łupków, względem której toczą się obecnie rokowania, państwo będzie rozporządzało nieprzerwaną linią od Stanisławowa aż do Grybowa.

W sprawie ustawy przemysłowej.

Według doniesienia *Presse*, rozporządzeniem ministerstwa handlu zawezwano Izby handlowe, oraz inspektorów przemysłowych do złożenia opinii, jak należy sformułować szczegółowe przepisy rozporządzenia wykonawczego dla ustawy przemysłowej, mianowicie tych jej paragrafów, które traktują o wypoczynku w niedziele i dni świąteczne, o ograniczeniu pracy nocnej osób nieletnich i kobiet, wreszcie o pomocnikach, pracujących w zakładach, które prowadzone są sposobem fabrycznym. Rozporządzenie ministeryalne kładzie wyraźnie na to nacisk, iż Izby handlowe i inspektorowie przemysłowi, dając swoją opinię, winni mieć przedewszystkiem na względzie interes handlu i przemysłu.

Spółka wodna Dąbrowska.

Straszna klęska powodziowa, której uległa w czerwcu b. r. prawie cała Galicya, dotknęła także „Spółkę wodną Dąbrowską“ zawiązaną dla regulacyi odpływu wód na obszarze zawartym pomiędzy wałami Dunajca od Zachodu, wałami Wisły od Północy i Żabnicą od Południa.

Dla zbadania na miejscu, jakie były przyczyny wylewu, czy roboty wykonywane odpowiadają w zupełności celowi i jaki ich był skutek, czy nie wypada je w pewny sposób zmodyfikować, aby się lepiej zabezpieczyć od podobnych nieszczęść, — Wydział Spółki wodnej uprosił Wydział krajowy o wysłanie inżyniera J. Jankowskiego, aby wziął udział w komisyi w tym celu zwołanej, a składającej się z pp.: Wice-Prezesa powiatu bar. Konopki, Przewodniczącego Spółki A. Kukiela, Tadeusza Sroczyńskiego i J. Kinela inżyniera prowadzącego budowę.

Wydział Spółki wodnej w sprawozdaniu swojem, które właśnie otrzymaliśmy, podaje w obszerniejszem streszczeniu rezultat badań, oraz wnioski tej komisyi w celu zaradzenia choć w części złemu, które może się powtórzyć w razie tak gwałtownych i długotrwałych deszczów miejscowych, jakie były w czerwcu b. r. przy równoczesnem wezbraniu Wisły. Zdaniem komisyi tedy należy dążyć do tego:

1) aby szluza główna mogła jak najdłużej działać, t. j. utrzymywać jak najdłużej stan wody w kanale wyżej od stanu wody w Wiśle:

2) aby wody cudze, mianowicie woda z Żabnicy i inne nie mogły się dostać na obszar należący do Spółki wodnej, t. j. trzeba przeprowadzić rozdział wód ustanowiony w dawnym projekcie.

Dla osiągnięcia tego co powyżej ad 1) i 2) wyrażono, należy:

A) Stosownie do projektu regulacyi Żabnicy który ma być wypracowanym w bieżącym roku (1884-85), odgraniczyć się od Żabnicy wałami i wykonać projektowany rów dopływowy do Żabnicy, odgraniczający obszar Spółki wodnej od strony Gorzyc i Pilczy.

B) Uregulować dopływy ku szluzie Hubenickiej i Borusowskiej, tak, aby woda tamtejsza nie dostawała się do kanału głównego.

C) Podwyższyć ile możności wały kanału w dolnej jego części, zaczynając od szluzy głównej poziomu tak, aby woda mogła się spiętrzać przy szluzie do większej wysokości. Przytem cała część kanału poziomo obwałowana będzie służyć za zbiornik dla wody dopływającej z góry.

D) Projektowany zbiornik przy ujściu kanału, obejmujący przestrzeni około 37 morgów tak obwałować, aby w razie nadzwyczaj wysokiego stanu wody w Wiśle, gdy szluza chwilowo przestaje działać, woda z kanału mogła się przelewać do tego zbiornika i przynajmniej czasowo zapobiedz wylewowi.

Ażeby mieć podstawę do zadecydowania, ó ile potrzebnem i praktycznem pożądane podwyższenie wałów być może, będą wypracowane potrzebne projekta i kosztorysy.

Obszerniejsza komisya, ze znawców robót wodnych złożona, wyda w tej sprawie ostateczne orzeczenie.

Konkurs żniwiarek i kosiarek.

W Brwinowie, pod Warszawą, odbywa się interesujący konkurs żniwiarek i kosiarek, uzupełniający tegoroczny program wystawy warszawskiej. Do konkursu zapisały się następujące firmy: 1) Ignacy Zieliński z Warszawy z kosiarką Johnstona. 2) Lilpop, Rau i Loewenstein z Warszawy ze żniwiarką ulepszoną własnej firmy, oraz ze żniwiarką F. Grubińskiego. 3) Wasilewski i Pilaski z Warszawy z kosiarką New-Champion, ze żniwiarką Light -Champion i ze żniwiarką Single-Champion. 4) Rehfeld, Dubeltowicz i Sp. z Warszawy, ze żniwiarką ulepszoną Wood'a. Prócz tego poza konkursem, firma Lilpop, Rau i Loewenstein, przedstawia żniwiarkę samowiązałkę, pomysłu p. Jachimowicza.

Wiedeń 31 lipca.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3113, żywej nierogacizny 1178, zabitych wieprzów 209, owiec 3634.

Cielęta płacono 36 do 40 złr., osobliwsze 50 złr.; nierogaciznę galicyjską żywą 38 do 44, 46 złr., zabitą 40 do 54 złr. za 100 kilo mięsa; owce dla wywozu płacono 23 do 30 złr. za parę, braki 12 do 18 złr. za parę.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Wadowice 30go lipca. — Płacono 100 kilog. pszenicy 11·23; żyta 10·25; jęczmienia 9·62; owsa 9·85; ziemniaków 3·—; siana 3·80; słomy 2·40.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1927)

Otwarcie nowego hotelu. W Pradze otwartym będzie dnia 7go sierpnia nowy „Grand Hotel,“ który z powodu wspaniałego urządzenia, wielkiej liczby pokoi i salonów, obszernego ogrodu zimowego ze wspaniałem oświetleniem, salonami kawiarnianemi i czytelniami i t. p. należy do najpiękniejszych tegoczesnych hoteli.

Cholera.

Depesze „CZASU“

Paryż 1 sierpnia. Wczoraj umarły w Marsylii 4 osoby, w Tulonie 2 osoby, a w Arles od przedwczoraj wieczór 2 osoby na cholerę.

Tulon 31 lipca. W nocy umarły tu 3 osoby na cholerę, a w Marsylii 6 osób.

Rzym 1go sierpnia. Pogłoska o wypadkach choroby na cholerę w Turynie jest zupełnie bezzasadną.

Konstantynopol 1 sierpnia. Okólnik Porty wystosowany do szefów misyj donosi, że ze względu na niedostateczność środków anticholerycznych zamierza Porta zarządzić 10-dniową kwarantannę co do statków przybywających z Warny, z Dunaju, Odessy, Brindisi i Tryestu, zaś 15 dniową kwarantannę co do statków francuskich, przybywających z portów morza Śródziemnego, i co do wszystkich innych okrętów bez różnicy. Przedtem jednak zamierza Porta przedłożyć te zarządzenia międzynarodowemu urzędowi sanitarnemu do ocenienia, a ponważ kilku członków tego urzędu nie ma kwalifikacyj lekarskich, przeto dodaje ze swej strony siedmiu lekarzy. Ponieważ jednak wszyscy zagraniczni delegowani urzędu sanitarnego, z wyjątkiem angielskiego i hiszpańskiego, zaprotestowali przeciw nowym siedmiu delegowanym tureckim, zawiadamia w dalszym ciągu okólnik Porty szefów misyj, że Porta, jeśli delegowani przy proteście tym obstawać będą, poczyni odnośne zarządzenia sanitarne, z pominięciem urzędu sanitarnego.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 1 sierpnia. Klerykalna *Ratibor Ztg* zaznacza, że arcybiskup ołomuniecki Fürstenberg zaproszony został w Gastein przez cesarza niemieckiego na obiad, mimo że przeciw niemu zapadł wyrok sądowy, zabraniający mu wstępu do pruskiej części dyecezyi.

Berlin 1 sierpnia. *Kreuz Ztg* dowiaduje się na podstawie informacyj, jakie trzeci wydział petersburski otrzymał w stosownym czasie z Londynu, że rozdzielano wezwania na konferencyę anarchistyczno-nihilistyczna, która z końcem czerwca zebrać się miała w Kopenhadze i obradować nad środkami rewolucyjnemi wogóle, a w szczególności nad dokonaniem zamachu podczas pobytu cara w Kopenhadze.

Londyn 31 lipca. *(B)* Zapewniają powszechnie, że ostatni projekt Anglii, który był przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia konferencyi, zmierza do tego, aby już teraz ułożono prowizoryczny na lat trzy budżet dla Egiptu, i aby uchwalono redukcyę procentów od długu egipskiego o ½% na wypadek niekorzystnego rezultatu dochodów podatkowych.

Petersburg 1go sierpnia. Dzienniki tutejsze występują energicznie przeciw wydalaniu poddanych rosyjskich z Berlina. *Herold* utrzymuje, że nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nagle wydalono z Petersburga 12,000 Niemców, którzy tu mieszkają.

W ostatnich dniach aresztowano znów kilka osób w Warszawie. U przyjaciela Bardowskiego znaleziono dokładne plany Belwederu i pałacu łazienkowskiego. Ogrodnika Belwederu aresztowano także.

Konstantynopol 1 sierpnia. *(F)* Akcya ambasadorów w sprawie zniesienia zagranicznych urzędów pocztowych w Turcyi nastąpiła w tej formie, iż reprezentanci owych mocarstw, które posiadają urzędy pocztowe w Turcyi, a mianowicie reprezentanci Austro-Węgier, Francyi, Niemiec i Anglii wystąpili solidarnie i łącznie w tej sprawie. Reprezentant Włoch, które nie mają urzędów pocztowych w Turcyi, postąpił podobnie, ale nie łącznie z innymi reprezentantami. Ambasador rosyjski poparł tę akcyę.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 1 sierpnia. Wylosowano następujące serye losów z r 1860: 338, 519, 544, 872, 962, 1171, 1237, 1279, 1416, 1620, 1715, 2086, 2755, 2967, 3229, 3439, 3451, 3476, 3841, 3896, 4075, 4280, 4715, 4820, 49·9, 5048, 5080, 5164, 5308, 5334, 5353, 5639, 5674, 5·90, 5993, 6048, 6219, 6234, 6433, 7061, 7085, 7230, 7328, 7619, 8020, 8086, 8134, 8143, 8148, 8289, 8499, 8619, 8805, 8825, 9061, 9070, 9295, 10126, 10186 10295, 10300, 10340, 10453, 10543, 10755, 10912, 11129, 11138, 11229, 11393, 11450, 11692, 11932 12117, 12249, 12565, 125·4, 12776, 12911, 12972 13079, 13097, 13545, 13558, 13653, 13854, 14143, 14286, 14662, 14898, 14984, 15460, 15593, 159·7, 16231, 16,285 16422, 16442, 16549, 16590, 16678, 16781, 16807, 16841, 17081, 17101, 17210, 17250, 17298, 17403, 17918, 17986, 18375, 18772, 19200, 19542, 19741, 19789.

Praga 1 sierpnia. Rada kultury krajowej uchwaliła zaprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia bydła, tudzież zmianę statutów krajowego banku hipotecznego. Następnie obradowała szczegółowo nad kwestyą dotyczącą technicznego biura kultury.

Steyer 1go sierpnia. Z powodu jutrzejszego otwarcia wystawy miasto jest wspaniale przyozdobione. Przybyło tu mnóstwo osób obcych. Wczoraj przybył tu Arcyks. Jan, minister rolnictwa i namiestnik.

Langen 1go sierpnia. Pierwszy pociąg, który wyruszył na próbę o godzinie 7 rano do Bludenz, przybył o g. 10 przed południem na stacyę Langen wśród licznego udziału uczestników budowy.

Monachium 1 sierpnia. Wagon restauracyjny wschodniego pociągu kuryerskiego wykoleił się pod Wels. Dwóch podróżnych i dwóch służących kolejowych doznało lekkiego uszkodzenia.

Przybyło tu wiedeńskie stowarzyszenie Szuberta; przyjmowano je z zapałem.

Paryż 1 sierpnia Izba przyjęła 294 przeciw 191 głosom projekt rewizyjny podług uchwały senatu. Poprawki zostały cofnięte, a przedłożone będą ponownie na kongresie.

Paryż 1 sierpnia. Pogłoska krążąca na giełdzie, że Grévy zachorował, jest bezzasadną.

Bruksela 1 sierpnia. Rada miejska zaprotestowała jednomyślnie przeciw przedłożeniu ustawy szkolnej.

Londyn 1 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi poruszył hr. Münster znowu kwestyę sanitarną w Egipcie. Granville zaprotestował przeciw temu, a po posiedzeniu konferencyi oświadczył ambasadorom, że wysłano do Egiptu polecenia utrzymywania ścisłej straży i poczynienia energicznych zarządzeń sanitarnych.

Londyn 1 sierpnia. W Izbie wyższej oświadczył Granville, że na dzisiejsze posiedzenie konferencyi nie otrzymał Waddington stanowczych instrukcyj. Konferencya odroczoną została na sobotę.

Londyn 1 sierpnia. Biuro Reutera donosi: W poniedziałek przedłożono konferencyi i przesłano rządom projekt pośredniczący, po którym spodziewać się można zadawalniającego i stanowczego uregulowania egipskiej kwestyi finansowej.

Konstantynopol 1-go sierpnia. Bryganci wzięli do niewoli syna konsula angielskiego Rodosto i żądają okupu w wysokości 7000 funtów tureckich.

Kursa. — **Wiedeń** 1-go sierpnia 2 godzina 30 m. popoł. —. Renta papier. 81·10 — 5% Renta papier. nieopodat. 96 15. — Renta srebr. 81 90. — Renta złota 103 40 — 6% Renta złota węgierska 122 10. — 4% Renta złota węgierska 92 30 — Losy z r. 1860 —·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 863.— — Akcye kredyt. 313 30. — Londyn 121·55 — Napoleony 9·66—. — Lombardy 151·—. Losy roku 1864 169 75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 275·75 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 187·50 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 167·—.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 116 10. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148·75 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 178 75. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99 25. — Akcye kolei Siedmiogr. 177 50. — Marki 59·50 — Ruble 121·50. — Dukaty 5·74 — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Berlin 31 sierpnia. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń — ·—. — Krótka Warszawa — ·—. — Banknoty rosyj. — ·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 1 sierpnia

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 —	121 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 10	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 63	9 73
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj.	90 75	92 —
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
4½% Krajowe listy zastawne	90 75	91 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 —
4% zast. Tow. kred. ziems. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	93 —	94 50
4% „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 25	100 —
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włośc.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	99 50	100 50
5% „ zwrotne za 40 lat	97 50	99 —
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	96 75	97 75
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	87 25	88 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	279 —	280 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	285 —	290 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

(Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 31 lipca.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4½% Renta papierowa	81 —	81 15
4½% „ srebrna	81 80	81 95
4% „ złota	108 85	108 5[illegible]
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 —	125 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	— —	— —
4% „ „ 1860 „ 100 „	— —	— —
„ „ 1864 „ 100 „	169 75	170 25
„ „ 1864 „ 50 „	168 25	168 75
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 25	101 —
Galicyjskie „ „	101 50	102 —
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	101 7[illegible]	102 —
Węgierskie „ „	101 50	102 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 —	101 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 25	143 50
6% Renta węgierska złota	122 20	122 35
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 —	102 40
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	112 50	112 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	234 —	235 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	313 2	313 50
„ „ węgierskie . 200 „	314 75	315 —
Depositen-Bank . 200 „	205 50	206 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	820 —	826 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	862 —	864 —
Unionbank . 100 „	106 20	106 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 —	148 50
Wied. Bankverein . 100 „	108 20	108 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 75	179 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	[illegible] —	568 —
Elżbiety . 210 „ „	282 25	282 75
Linz-Budweis . 200 „ „	206 —	206 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	197 —	197 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2400	2405
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 —	208 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	276 —	276 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 50	149 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 75	188 25
Nordwest austr. . 200 „ „	179 —	179 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	186 50	186 —
Rudolfa . 200 „ „	181 —	181 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	177 75	178 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	318 75	319 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	150 75	151 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 75	250 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 75	173 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 —	167 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	173 —	173 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 25	121 75
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 10	99 50
7% Listy dłużne „ . 20 „	101 50	102 25
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 75	99 25
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% „ „ „ „	99 50	100 —
6% „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 —
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 60	102 10
6% „ „ Włość.	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 —	102 —
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	102 —	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 —	99 30
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	110 20	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4½%	105 75	106 25
„ „ wal. austr. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
„ Poż. 14 million. 1882 „	104 —	104 75
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 —	90 30
„ „ Em. 1878 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	101 40	101 80
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 10	100 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	97 —	97 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 70	101 25
„ III „ 1868 300 „ „	99 —	99 50
„ IV „ 1872 300 „ „	98 75	99 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 80	104 10
„ „ Lit. B 200 „ „	103 20	103 40
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	110 —	110 20
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	97 —	97 40
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 —	187 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	141 —	144 50
„ „ . 200 złr. 5%	122 50	123 —
Theisbahn-Gesell. „ „	104 30	104 60
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	97 80	98 20
„ „ „ II Em. . 200 „ „	97 25	97 75
„ Nordost . 300 „ „	96 50	96 75
„ „ złotem . 200 „ „	120 25	121 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Losy.		
5% Donau-Regul. . zlr. 100	115 25	115 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	126 —	126 25
„ Węgierskie . „ 100	115 75	116 25
3% „ Tureckie . fr. 400	20 75	21 —
Kredytowe . złr. 100	177 —	177 25

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	— —	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 50	116 —
Insbrucku „ 20	19 25	19 75
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 10	18 20	18 60
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 50	42 50
Pałfy „ 42	39 —	39 50
Rudolfa „ 10½	19 —	20 —
Salma „ 42	64 50	55 —
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	48 40	48 60
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	130 —
4% „ „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 21	28 —	29 —
Windischgrätza „ 21	38 40	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 73	5 75
20-frankówki	9 66	9 67
Imperyały rosyjskie	9 93	9 95
Funty szterl. angielskie	12 12	12 17
Liry tureckie złote	11 03	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	59 55	59 60
Rubel papierowy za 100	121 50	122 —

Lwów 31 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 50	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 20	100 20
4% „ „ „ „	92 75	94 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 20	100 30
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 20	102 20
6% „ pożyczki krajowej	102 50	103 50

Warszawa 31 lipca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 25
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 50
kupon	— —	65

PODZIĘKOWANIE.

Nieznanemu ofiarodawcy, który raczył przysłać mi dnia 29go lipca b. r. 10 złr., a nazwiska nie wymienił, składam należne serdeczne podziękowanie. (1907)

Stefan R....
w Towarzystwie Dobroczynności.

Tylko 3 złr.

300 tuzinów **kobierców** w przepysznych tureckich i szkockich, różnokolorowych wzorach, 2 metry długie, 1½ metra szerokie, muszą być jaknajszybciej usunięte i kosztuje sztuka tylko **3 złr.** z ocleniem za nadesłaniem lub zaliczką. Odpowiednie do tego **dywaniki przed łóżko,** para **2 złr.** (1928)

Adolf Sommerfeld w Dreznie.

— Poleca się bardzo odprzedającym. —

Magister farmacyi po złożeniu rygorozów z wyszczególnieniem, poszukuje umieszczenia, w ostatecznym razie mógłby przyjąć miejsce asystenta pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość pod lit **K. K.** w aptece w **Tuchowie.** (1887-3-3)

Poszukujemy ajentów i podróż.

dla sprzedaży kawy, herbaty i ryżu prywatnym. 300 marek stałej pensyi i dobra prowizya.
(1921-3-3) **J. Stiller & Co.** w **Hamburgu.**

Brzoskwinie!

koszyk 5 kilo opłatnie, bez żadnych wydatków dla zamawiającego, (1853-5-)

brzoskwiń królewskich (Peche royal)	złr. 3·20
„ istryjskich	„ 2·80
moreli	„ 2·30
gruszek muszkatek	„ 2·20
„ Princesse	„ 2·20
renglotów bardzo dobrych	„ 2·20
pomidorów	„ 1·70
ogórków ogrodowych	„ 1·60

pocztą za zaliczką.

Antoni Paparotti w Tryeście.

Od dawna uznanym środkiem ochronnym przeciw cholerze jest stare cierpkie naturalne wino czerwone.

Rozsyłka za zaliczką pocztową w baryłkach pocztowych brutto 5 kilo około 4 litrów wina po cenie złr. 2·30, 2·80 i 3·90 opłatnie do każdej stacyi pocztowej wraz z baryłką. Za opłatnie zwrócone baryłki oddajemy 60 cnt. za sztukę.

Zarazem polecamy wyborne gatunki południowo-węgierskich białych win górskich na wety i stołowych. (1885-3-10)

Cennik na żądanie.

Wilhelm Adler & Sohn,
hurtowny handel win w **Werschetz** npod Md. Węgrzech, założony w r. 1849.

Wody mineralne i naturalne

VICHY

Administracya: w Paryżu, Boul. Montmartre 22

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (872-10-22)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konstan. Wiszniewskiego i u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Röslera
woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta od dawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
(W Rösler's Neffe Nachfolger)
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Należy się wystrzegać przed **naśladowaniami** i żądać **Röslera wody na zęby** tylko z **Regierungsgasse 4 w Wiedniu,** (1773-4)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Czekolada
SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po ½, ¼ i ⅛ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (1729-10-120)

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych
M. Zieleniewskiego, inż. w Krakowie, ul. Krowoderska

poleca:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hydrauliczne, Gips. (1559-5-17)
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki cementowe, Łupek, Cement drzewny. Wykonuje pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Closety, Pisoiry, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe, metlachowskie, „Terrazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i roboty betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzemsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i rynny, Trotoiry, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
Konstrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Krokszytny lane, Okna, Odkosy, Żłoby, Ławki.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Arch. ozdoby z cynku, Arch. ozdoby z cementu, Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne, i t. d.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie dojścia obstalunku bezpłatnie.

OGŁOSZENIE.

L. 12722.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują: w CIECHOCINKU Gąbczyński; w HUSIATYNIE Friedmann; w JAROSŁAWIU Wisłocki; w KIJOWIE Marcińczyk, Seidl; w KRAKOWIE Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we LWOWIE Goldbaum, Mikolasch, Mendrochowitz; w PRZEMYŚLU Kozłowski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE Traun; w WARSZAWIE Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w WIEDNIU Mattoni, w WILNIE Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (1822-22-24)

Skład Nasion i Herbaty

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 10,
poleca na obecną porę:

Rzepę olbrzymią
Turnips angielski litr 1 złr.
Rzepę ściernianke
litr 56 ct. (1762-7-5)

przy większej ilości ceny niższe.

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1786-74-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, szum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób na bardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przy żadną metodą lekarską, leczą się przy użyciu.

BISCUITS DU DR OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski,
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich,

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.*

Dostać można we LWOWIE w aptece p. K. Mikolascha; w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1644-4-)



Krajacze karmy

w 24-rakiej wielkości, dla stajen mieszczących inwentarz do kilkuset sztuk bydła i krów, następnie (1603-7-)

krajacze buraków
i
szrotowniki

dostarcza jako szczególność fabryka machin gospodarczych

UMRATH & CO., W PRADZE-BUBNA.

Skład dla Morawy: w Bernie Króna Nr. 62.
„ „ Węgier: w Budapeszcie, Weitznerring 60,

Katalogi darmo.

Kąpiele siarczane
W KRZESZOWICACH

otwarte zostały z dniem 1 czerwca 1884 r.

Wszelkich informacyj co do wynajęcia mieszkań i t. d. udziela miejscowa **Administracya Zakładu kąpielowego w Krzeszowicach.** (1343-17-)

Dr. Schmidta uznany plaster na odgniotki

używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.

Skutek tego plastru na odgniotki Dr Schmidta jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 plasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków **23 ct. w. a.**

Dra Behra wyciąg nerwowy,

zrobiony wedle osobnej metody z roślin leczniczych, który od wielu lat okazał się jako doskonały środek przeciw chorobom nerwowym, jak: bole nerwowe, migrena, ischias, bole w krzyżach i grzbiecie, padaczka, porażenie, osłabienie i upławy nocne. Także używanym bywa Dra Behra wyciąg nerwowy z najlepszym skutkiem przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, sztywności mięśni, reumatyzmowi stawów i mięśni, nerwowemu bolowi głowy i szumieniu w uszach. Dr. Behra wyciąg nerwowy tylko do zewnętrznego użytku. Cena flaszki z dokładnym opisem użycia **70 c. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tych wyrobów zechce Szanowna Publiczność żądać wyraźnie wyrobów Bittnera i tylko te uznać jako prawdziwe, które mają całą firmę: „Julius Bittner's Apotheke in Gloggnitz“, a wszelkie inne wyroby jako naśladowania odrzucić.

Główny skład rozsyłkowy: **Gloggnitz** w Dolnej Austryi, w aptece **Juliusza Bittnera.**

Dra Schmidta plaster na odgniotki i **Dra Behra wyciąg nerwowy** jest na składzie w **Krakowie** u aptek.: K. Wiszniewskiego, E. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego, W. Redyka — i prawie we wszystkich aptekach. (1906-1-25)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że otwarcie nowo wybudowanego hotelu

„Grand Hôtel“
w PRADZE,

verlängerte Mariengasse, naprzeciw Staatsbahnhof,
odbędzie się **7 sierpnia 1884.**

Ten z największym dzisiejszym komfortem i szczególnym gustem wystawiony **pierwszorzędny** hotel, posiada **144 pokoi i salonów, ogród zimowy** dla **1800 osób** wspaniale oświetlony, dwa salony obiadowe, **salon kawiarniany, czytelnię** i t. d.

Kąpiele w domu. Ceny stałe włącznie z usługą i światłem. — Ruch pod moim własnym kierunkiem.

Stacya telegrafowa, telefonowa i tramwajowa.

Najbliższa odległość od dworców kolei państwowej, Franciszka Józefa i austr. północnej zachodniej. (1926-1-3)

Henryk Bräuer, właściciel.

Węgiersko-francuskie akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń

„Franco-Hongroise“

przyjmuje zabezpieczenie na **ŻYCIE LUDZKIE** wedle wszelkich istniejących kombinacyj, a mianowicie

z wylosowaniem i bez wylosowania.

Przy ubezpieczeniach **z wylosowaniem można zabezpieczony kapitał przy rocznych ciągnieniach naprzód wygrać** a „Franco-Hongroise“ jest **jedynym zakładem państwa austryacko-węgierskiego, który do tego jest urzędownie upoważnionym, aby rozpowszechnić już dawno znaną zagranicą, a obecnie także tutaj ulubioną kombinacyę „z wylosowaniem.“**

Fundusze poręczające „Franco-Hongroise“:

Kapitał akcyjny pełno i w złocie gotówką wpłacony	złr. 4.000,000 ct. —
Fundusz rezerwowy po koniec grudnia 1883 r.	„ 3.065,712 „ 74

Dyrekcya.

Jego Ekscelencya p. *Stefan v. Billo*, J. Cesar. Mości rzeczywisty tajny radca, komandor orderu Leopolda, b. prezes ministrów, poseł do rady państwa itd w Budapeszcie, prezes.
Pan margrabia *Eugeniusz d'Auray* w Paryżu.
Pan baron *Bela v. Banhidy*, właściciel gruntu, poseł do Rady państwa itd. w Budapeszcie.
Pan Pierre François *Fréderic d'Aymar*, margrabia de *Chateaurenard*, członek rady zawiadowczej kolei żelaznej Paris-Lyon-Méditerranée itd w Paryżu.
Pan Dr. *Albrecht Hiller*, adwokat nadworny i sądowy w Wiedniu.
Pan *Karol Kistenmacher*, naczelnik firmy Józef Hoffmann w Budapeszcie.
Pan *Armin Neuwelt*, król. radca handlowy w Budapeszcie.
Pan *Franciszek Regenhart* kawaler de *Zapori*, członek rady zawiadowczej ogólnego Banku depozytowego itd. w Wiedniu.
Pan *Karol Swab*, właściciel gruntowy, poseł do Rady państwa itd. w Budapeszcie.
Pan *Marcin Schweiger*, kr. radca handlowy w Budapeszcie.
Jego Ekscellencya pan baron *Karol de Tinti*, Jego Cesar. Mości rzeczywisty tajny radca, c. k. podkomorzy, zastępca prezesa austryackiej kolei Południowej, członek austr. Izby Panów itd. w Wiedniu.
Pan baron *Karol Wimpffen*, b. minister w Paryżu.
Pan *Ch. Wapler*, generalny sekretarz „Caisse peternelle“ w Paryżu.

Generalny dyrektor: p. *Ludwik Moskowicz.*
Dyrektor: p. *Herman Frey.*

Zlecenia przyjmują i udzielają objaśnień **Jeneralny inspektorat dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach** — tudzież zastępstwa we wszystkich większych miastach.

Poszukuje się głównych ajentów i akwizytorów. Oferty przyjmuje dyrekcya w Budapeszcie lub jeneralny inspektorat dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach. (1855-3-6)

Z powodu wyjazdu na zjazd lekarzy-dentystów w Berlinie — od 3go do 16go sierpnia b. r. ordynować nie będę.

Dr. K. Goebel,
docent dentystyki w Uniwersytecie
(1888-3-3) Jagiellońskim.

Thé Purgatif Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie



rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO.
(1642-4-)

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII., Laudong. Nr. 29. (1784-7-25)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

RYNEK Nr. 4 IIgie piętro, wejście od kościoła N. P. Maryi (dawniej ul. Krupnicza Nr. 8).

Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (1821-89-)

Tamże **potrzebne są natychmiast panny** uzdolnione w szyciu i krawieczyźnie.

Pisarz zdolny, pilny, uczciwy i wprawny, znajdzie umieszczenie w folwarku Szczucińskim. — Odpis świadectw i poleceń należy przysłać pod adresem: **Zarząd dóbr Szczucin,** o. p. Szczucin. (1955-2-3)



Żelazne taczki ręczne i koła wozowe



wszelkiego rodzaju.

KAROL MORGENSTERN & Co.
fabryka machin dla **zakładów gazowych, wodnych i pompowych**
w Wiedniu, Fünfhaus, Gasgasse N. 6.
(1063-17-20)

Rákóczy

Ta naturalna woda mineralna, jak wiadomo, najskuteczniejsza i najlepsza z budzińskich wód gorzkich, jest przez słynnych lekarzy szczególniej polecaną.

Na składzie w świeżem napełnianiu i do nabycia we wszystkich handlach korzennych i wód mineralnych, niemniej prawie we wszystkich aptekach. (1651-6-6)

Składy mają *W. Goldwasser* i *Józef Goldwasser* w Krakowie, w aptece pod koroną *Alf. Blumenthala* w Bielsku, w aptece *Aug. Fuchsa* w Biały.

Właściciele **Bracia Loser** w **Budapeszcie.**

Pięć medali zasługi

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe
mianowicie:

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 złr.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu, ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent., 1 złr. 20 cnt. i 1 złr. 60 cent.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena zł. 1·20.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu złr. 1·50.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cent.

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bólu.**
Pudełko 40 centów. (1812-40-)

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

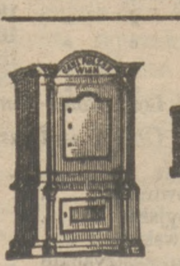
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 cnt.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. Flakon 80 cnt.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie ul. Kopernika L. 3; w Krakowie Sukiennice L. 20.



C. k. wyłącz. uprzyw.
nowopoprawne ogniotrwałe

kasy i kasy pancerne

ma na składzie (1640-9-10)

C. Polzer & Co. w Wiedniu.

Fabryka: V., Luftgasse Nr. 3, — skład: I., Rothenthurmstrasse Nr. 22.

Das im ***Jahre 1858*** *gegründete erste österreichische*

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale,

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*